

Modernizacja czy dewastacja?

Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.xwp.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 20 (269) Rok VII 19.5.2010 r. Cena 1,90 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1733-6538

To się w głowie nie mieści!



Artykuł z gazetki „LOgin” obraża nie tylko dyrektorów i nauczycieli gimnazjów gryfickich, ale także uczniów.

Czytaj str. 9

KOZŁOWSKI



TOYOTA

Teraz dodatkowa
obniżka cen wybranych modeli

nawet o 20%*

* oferta dotyczy samochodów marki Toyota, nowych i używanych po jazdach testowych z roku produkcji 2008 oraz 2009. Oferta aktualna do wyczerpania zapasów. Zapraszamy do sprawdzenia nowych cen na modele objęte obniżką w salonie Toyoty w Nowogardzie.

TOYOTA NOWOGARD MK | ul. 3 Maja 27B | NOWOGARD

tel.: +48 91 39 25 700 / 702 | www.toyotanowogard.pl

BETMIX

**BETON
TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- ogrozenia betonowe
- pompowanie betonu
- stropy Teriva
- bloczki betonowe
- nadproża
- pustaki keramzytowe

ul. Górna 4 • NOWOGARD

www.betmix.pl

e-mail: silos51@wp.pl

tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Prototyp
bilbordów,
czyli jak marnuje
się nasze
pieniądze



Zimno
nie tylko
w Prusininowie

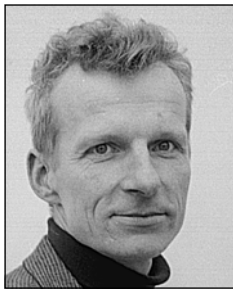
Zatrudnię do pracy sezonowej sprzedawców pieczywa

w firmowych kioskach w miejscowościach nadmorskich,
wynagrodzenie 70 zł/dzień, praca 4-5 dni w tygodniu, dojazd do pracy
i powrót firmowym busem z gryfic do miejscowości docelowych.
Spotkanie rekrutacyjne 7.06.2010 oraz 8.06.2010 godz. 15:00 gryficki
dom kultury ul. Niepodległości 53 gryfice" piekarnia pellowski wejhero-
wo 502 102 454

KOZŁOWSKI

www.jmmk.pl

ŚWIAT SAMOCHODÓW



Kazimierz Rynkiewicz

10 kwietnia rano, gdy doszło do katastrofy pod Smoleńskiem, byłem akurat w Świdwinie i w tym czasie rozmawiałem z panią Wandą Duklas o jej ojcu zamordowanym w Katyniu. Później słuchając wypowiedzi polityków i premiera Donalda Tuska przypomniała mi się scena zapamiętana przez panią Wandę. Rosjanie aresztują jej ojca i osadzają w naprędce skleconym obozie na łące za miastem. Pani Wanda zapamiętała, jak jej mama namawiała jej ojca, by uciekał z tego obozu, bo to źle się skończy. Dlaczego tak sądziła? Bo mieszkając przy granicy, która była na rzece, widziała po drugiej stronie, jak Rosjanie wprowadzają kolektywizację, czyli uszczęśliwiają ludzkość; żołdacy zabierają chłopom krowę, ciągną ją za rogi, a z tyłu dzieci trzymają ją za ogon, nie chcąc jej oddać. Ojciec pani Wandy tłumaczy żonie, że to jakaś pomyłka i jak Rosjanie wszystko wyjaśnią, wróci do domu. Uwierzył im i dostał kulę w tył głowy i wrzucono go do jakiegoś dołu.

Dlatego ze zdziwieniem przyjąłem reakcję polskiego rządu i premiera Donalda Tuska, który nie wystąpił do Rosji o przejęcie śledztwa w sprawie katastrofy pod Smoleńskiem, a także wzbraniał się przed wystąpieniem o powołanie międzynarodowej komisji, która by przeprowadziła takie dochodzenie. Apel prof. Jacka Trzaska o jej powołanie podpisał już kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Ja także złożyłem swój podpis, uznając, że nie można wierzyć Rosjanom, gdyż przemawia za tym dotychczasowa historia naszych stosunków i nie ma żadnych przesłanek, które by wskazywały, że nastąpiła jakaś zmiana.

Donald Tusk 29 kwietnia br. powiedział w Sejmie: „Padło pytanie pana posła Lipińskiego, które dotyczyło możliwości przejęcia śledztwa przez stronę polską. (...) Chcę przede wszystkim stwierdzić, że od początku staliśmy przed pewnym dylematem - i trzeba było go rozwiązać - tzn. czy chcemy zademonstrować od razu z definicji nieufność wobec państwa rosyjskiego i zażądać czegoś, czego np. nie otrzymamy, bo mamy prawo się o to ubiegać, a nie mamy w tych przepisach zapewnienia, że musimy to dostać; czy też chcemy założyć, że współpraca będzie możliwa i im będzie ona lepsza, tym szybciej dotrzemy do prawdy. (...) Czy nie jest bezpieczniejsze z punktu widzenia obiektywizmu tego procesu, że robi to z drugiej strony komisja, z drugiej strony obser-

Tusk ufa Rosjanom, choć nie ma najmniejszych podstaw. Więc dlaczego?

wuje to akredytowany przedstawiciel, z trzeciej strony niezależna prokuratura i że w jakimś sensie tą czwartą stroną jest także strona rosyjska, która bierze na siebie odpowiedzialność za prowadzenie tego śledztwa?”

Donald Tusk, jako historyk, powinien kierować się wiedzą i doświadczeniami narodu, a jako premier rządu powinien stać na straży polskich interesów. Gdy pyta, czy chcemy zademonstrować od razu z definicji nieufność wobec państwa rosyjskiego, to odpowiadam – tak, gdyż państwo rosyjskie taką definicję stworzyło samo. Dziwne, że premier Polski o tym nie wie. Przypomnę mu więc.

1. 23 sierpnia ZSRS podpisuje z Niemcami w Moskwie tajny pakt o rozbiórce suwerennych państw, w tym Polski, zwany paktem Ribbentrop – Molotow.

2. 17 września ZSRS napada zdradziecko na Polskę, gdy walczy z Niemcami, wbrew zawartym układom o pokoju („nóż wbity w plecy”). Po rozbiórce Polski sowieci z hitlerowcami witają się na wspólnej granicy, robią defilady, świętują itd.

3. Morduje ponad 20 tys. wojskowych i cywilów w Katyniu i innych miejscach, pomimo, że są jeńcami wojennymi i chroni ich prawo międzynarodowe.

4. Uprawdza w głąb Rosji setki tysiące rodzin, kobiety i dzieci, skazując ich na powolną śmierć lub wynarodowienie.

5. Zatrzymuje swoją armię przed Warszawą, wbrew nadziejom Powstańców Warszawskich o szybkim wejściu Rosjan do miasta.

6. Po raz któryś z rządu Rosja pokazuje swoją zdradziecką twarz aresztując podstępnie i wywożąc do Moskwy 16 przywódców państwa podziemnego, którzy zaufali Rosjanom i poszli na rozmowy z nimi (proces szesnastu). Warto przypomnieć tamto zdarzenie, bo to „klasyka” w dziejach naszych stosunków.

4 marca 1945 r. odbyło się w Pruszkowie wstępne spotkanie delegacji AK z płk. Pimienowem, pełnomocnikiem gen. I. Sierowa (występującego pod fałszywym nazwiskiem gen. Iwanowa). Pimienow zapewniał, że strona sowiecka ma uczciwe zamiary, a podjęcie rozmów przyniesłoby odprężenie w stosunkach między AK a stroną sowiecką. Ręczył także słowem honoru za bezpieczeństwo polskiej delegacji. Na koniec wręczył Polakom listy dla gen. L. Okulickiego i wicepremiera Jana St. Jankowskiego z zaproszeniem na spotkanie ze sztabem marszałka G. Żukowa i gwarancją bezpieczeństwa. Pomimo nieufności wobec Sowietów i ogromnego ryzyka osobistego Polacy postanowili

przybyć na spotkanie. Nie wiedzieli, że uczestniczą w specjalnej operacji NKWD i kontrywiadu sowieckiego, kierowanej przez gen. Sierowa.

Już 27 marca przybyli do Pruszkowa: delegat rządu i wicepremier na kraj J. St. Jankowski, ostatni Komendant Główny AK, pełniący funkcję Komendanta Głównego organizacji „NIE” gen. L. Okulicki, przewodniczący Rady Jedności Narodowej Kazimierz Pużak (PPS WRN) oraz tłumacz Józef Stemler-Dąbski, jednocześnie wiceminister Departamentu Informacji Delegatury Rządu na Kraj. Następnego dnia dojechali pozostali uczestnicy planowanych rozmów: A. Pajdak (PPS WRN), St. Jasiukowicz, Kazimierz Kobylański, Zbigniew Stypułkowski i Aleksander Zwierzyński ze Stronnictwa Narodowego, Józef Chaciniński i Franciszek Urbański ze Stronnictwa Pracy, Adam Bień, Kazimierz Bagiński i St. Mierzwa ze Stronnictwa Ludowego oraz Eugeniusz Czarnowski i St. Michałowski ze Zjednoczenia Demokratycznego. Wszyscy zostali podstępnie aresztowani przez NKWD i wywiezieni do Moskwy. Wielu nie wróciło.

7. Po wojnie sowietyzuje Polskę, mordując polskich patriotów.

8. ZSRS nie informuje Polski o wybuchu w Czarnobylu i wynikających zagrożeniach. Polacy dowiadują się o tym dwa dni później z radia BBC.

9. Ta polityka niewiele zmieniła się w ciągu ostatnich 20 lat; embargo na mięso; niekorzystne dla Polski umowy gazowe; budowa z Niemcami rurociągu na dnie Bałtyku itp. Wiele mówi się o naciskach przy lądowaniu pilota w Gruzji, ale nie mówi się, kto miałby tam zagrażać naszemu i gruzińskiemu prezydentowi. No kto? Rosjanie. Zaledwie dwa lata temu.

10. Sprawa najświeższa, czyli odpowiedź Rosji Trybunałowi w Stamburгу (19 marca 2010) na skargę, jaką złożyło 13 krewnych polskich oficerów zamordowanych w Katyniu. Jak informuje IPN - w 17-stronicowym dokumencie Rosjanie ani razu nie używają słowa zbrodnia, czy mord. Rosjanie piszą o tragedii polskich oficerów, piszą *zdarzenie katyńskie* lub *sprawa katyńska*. Według rosyjskiego rządu nie udało się potwierdzić okoliczności schwymania polskich oficerów i ich przetrzymywania w obozach NKWD w ZSRR, charakteru postawionych im zarzutów i tego, czy je udowodniono. Moskwa pisze, że nie ma nawet pewności, czy rozstrzelano polskich oficerów. Ponadto Kreml nie chce przekazać Trybunałowi kopii postanowienia o umorzeniu śledztwa katyńskiego z 2004 roku.

Czyż nie jest to cyniczna gra nad grobami, że jedną ręką daje się Komo-

rowskiemu dokumenty świadczące o zbrodni, które i tak już znamy, więc to żaden przełom, a drugą pisze się taką odpowiedź jak wyżej?

Przełom nastąpiłby, gdyby zaraz po katastrofie Putin zapowiedział, że odtajni wszelkie dokumenty o Katyniu i spełni oczekiwania krewnych i „wyczyszcza” tę sprawę do końca. Takie słowa nie padły. Ani Tusk ani Komorowski nawet nie upomnieli się o to. Bezwarunkowo rzucili się w objęcia Rosji wmawiając nam, że nastąpił przełom. Proszę o fakty, które potwierdzałyby, że już możemy Rosjanom ufać.

Powtórzę, Donald Tusk, jako historyk, powinien wiedzieć, jako premier rządu powinien stać na straży polskich interesów. Czy stoi? Moim zdaniem – nie. Przyznanie mu nie mieckiego orderu Karola Wielkiego świadczy, że Tusk służy już tylko za pomost pomiędzy Niemcami a Rosją. Stąd nagły wybuch miłości do Rosji płk. Putina (trzeba pamiętać, że był rezydentem KGB w NRD), stąd docenianie go w Niemczech. Historia zatoczyła koło? A my na to – co?

Broje
Gryfice
Karnice
Plety
Kewel
Trzebiatów

gazeta

gryficka

Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).

Współpraca:
Maria Jakubowska (tel. 694 089 733).

Reklama: (tel. 512 138 349).

Adres redakcji:
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7, tel. 91 38 47 153.
E-mail: gazetagryficka@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Więści świdwińskie”.

DRUK: WPPP - Łobez.

Trans-Pol

Centrum Motoryzacji



Nowa wypożyczalnia samochodów osobowych i dostawczych

72-300 Gryfice
ul. Niekładzka 10

Rezerwacja: Tel. 091 384 49 95,
E-mail: transpolgryfice@poczta.onet.pl

TOBACCO PRESS



Jeżeli:

- jesteś odpowiedzialny i zaangażowany w swoją pracę;
- chcesz, aby Twoje wynagrodzenie było adekwatne do osiąganych wyników;
- rozwój zawodowy jest dla Ciebie ważny;

A ponadto:

- masz doświadczenie w zarządzaniu, kierowaniu i motywowaniu kilkuosobowego zespołu;
- posiadasz wykształcenie minimum średnie;
- masz minimum 3 letnie doświadczenie w handlu detalicznym;
- masz doświadczenie w obsłudze klienta;
- jesteś dyspozycyjny i zorientowany na wyniki;
- masz dobrą organizację pracy własnej;
- posiadasz zdolności pracy w zespole;
- wykazujesz niezbędną wiedzę w zakresie obsługi komputera - pakietu EXCEL, WORD, poczty elektronicznej oraz obsługi kasy fiskalnej;

Dołącz do profesjonalnego zespołu oferującego:

- ciekawą pracę w stabilnej i dynamicznej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku;
- atrakcyjne wynagrodzenie oraz system premiowania uzależniony od osiąganych wyników;
- profesjonalny system szkoleń;

Poszukujemy kandydatów na stanowisko:

- Kierownik / sprzedawca punktu sprzedaży
- Sprzedawca

Miejsce pracy:

Gryfice

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV oraz listu motywacyjnego na adres e-mail:
rekrecja@tobaccopress.pl

W temacie prosimy wpisać nazwę miejscowości i stanowisko (GRYFICE/SPRZEDAWCA/KIEROWNIK)

Prosimy o dopisanie następującej klauzury:
"Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97 o Ochronie danych Osobowych Dz. U. nr 133 poz. 883 z późn. zm.)"

SPZZOZ w Gryficach informuje

W związku z przebudową Szpitalnego Oddziału Ratunkowego

od dnia 4 maja 2010 roku zmieniła się lokalizacja SOR.

Oddział przeniesiony został do pomieszczeń Planowej Izby Przyjęć.

Punkt informacyjny SOR przeniesiony został do Rejestracji RTG.

Zakończenie przebudowy Szpitalnego Oddziału Ratunkowego planowane jest na styczeń 2011 r.

Z-ca Dyrektora ds. Technicznych Danuta Kowalewska

MOTO SZLIĆ

Adam Jeleński

ul. Kościelna 11
73-150 Łobez
Tel. 091 397 46 62
Piotr 0 608 386 173

wykonujemy:

- szlifowanie wałów
 - szlifowanie cylindrów
 - regeneracja korbowodów
 - regeneracja głowic
 - planowanie głowic (od ręki)
- Zapewniamy
wszystkie części**

Salon Pogrzebowy



KREDO

rok założenia 1993

Jarosław Maćkowiak

Świadczymy kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- ✦ Załatwiamy akty zgonu
- ✦ Opłaty administracyjne na cmentarzu i prosektorium
- ✦ Szeroki wybór trumien i urn
- ✦ Kredytujemy pogrzeby
- ✦ Załatwiamy zwroty zasiłków pogrzebowych: ZUS i KRUS
- ✦ Przewozy międzynarodowe
- ✦ Kremacje w Szczecinie i Poznaniu

Naszą dewizą jest
profesjonalizm,
godność, kultura
i rozsądne ceny

KWIACIARNIA

- kwiaty cięte, doniczkowe, sztuczne
- upominki, dewocjonalia, srebro
- wiązanki ślubne, okolicznościowe
- wieńce

Ploty
ul. Woj. Polskiego 19
tel. 91 38 40 660

Nowogard
ul. 3 Maja 52
tel./fax 091 39 26 057

czynne całą dobę

Tel. 91 38 40 660

Reklama w Gazecie Gryfickiej
tel. 504 042 532; e-mail: wppp1@wp.pl

Centrum Motoryzacji

Błacharstwo
Lakiernictwo
Mechanika



Diagnostyka komputerowa
silników benzynowych i diesla



Pomoc Drogowa 24h na tel.

SPRZEDAŻ, MONTAŻ, WYMIANA OPON LETNICH
DO SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH I OSOBOWYCH

Auto gaz - montaż i naprawa **WIOSENNY PRZEGLĄD!!!**
Naprawa skrzyń automatycznych Naprawy pow. 500 zł rabatu
Sprzedaż akumulatorów 3 miesięcznym ubezpieczeniem
ASISTANCE

72-300 Gryfice ul. Niekładzka 10a,
tel./fax (091) 384 49 95,
kom 502 09 58 01, kom. 502 09 58 93
e-mail: admin@transpolgryfice.pl
www.transpolgryfice.pl



PROFI-DATA firma informatyczna poszukuje

do oddziałów w Szczecinie i Gryficach

osób na stanowisko: Java Developer (Gryfice, Szczecin)

Zakres obowiązków

Od pracowników pracujących na stanowisku Java Developer oczekujemy:

- implementacji nowoczesnych systemów IT w środowisku JEE
- dbałości o jakość kodu i dokumentację
- rozwoju zawodowego i stałego podnoszenia własnych kwalifikacji
- aktywnego udziału w kształtowaniu polityki jakości firmy

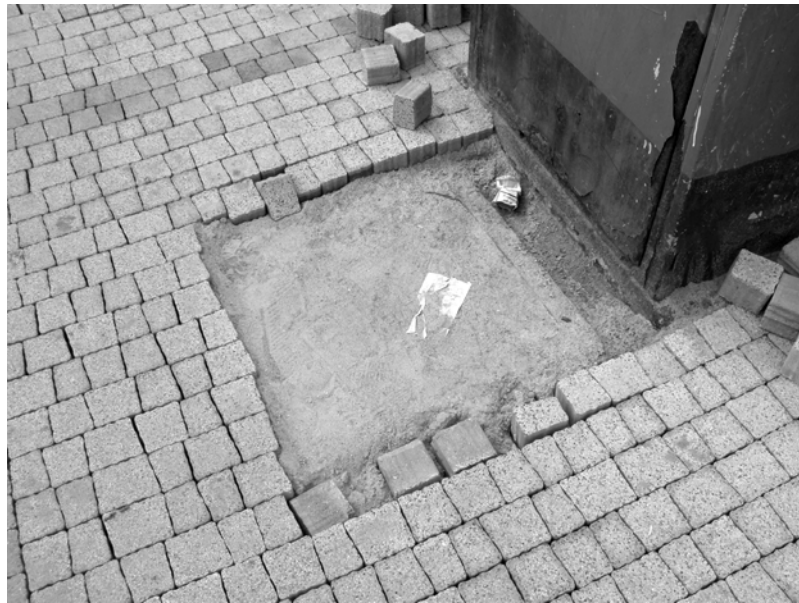
Do pracy w oddziałach na terenie Szczecina i Gryfic poszukujemy zarówno doświadczonych, jak i początkujących programistów języka Java

Oferujemy:

Swobodną atmosferę i elastyczny czas pracy, atrakcyjne wynagrodzenie oraz pracę w ciekawych projektach.

Więcej informacji na stronie: www.profidata.com.pl

To się w głowie nie mieści!



– Inwestycja drogowa na ul. Wojska Polskiego i ul. Brackiej. To, co oni robią, to się w głowie nie mieści. Ja już nie mam zdrowia – mówi pani Elżbieta Sucholas, zarządca Wspólnoty Mieszkaniowej budynku nr 47 przy ul. Wojska Polskiego.

- Na piątek, 14 maja, na godz. 10.00, wyznaczyłam termin Starostwu Powiatowemu i pracownikowi, który jest odpowiedzialny za tę inwestycję. Chodzi mi o inwestycję drogową. Najpierw zaczęli zrywać kawałek chodnika na ul. Brackiej, tu w stronę sklepu pani Michałowskiej. Zerwali chodnik, uszkodzili mi elewację, przeżyła, elewacja nowiutka. Za chwilę kopia rowy, układają chyba kable na prąd, wymieniają jakieś tam rury. I za chwilę mam telefon: – Pani Elu, wyrwiają nam nowe piorunochrony. Coś podobnego! Idę i faktycznie. Piorunochron jest wkopany w ziemię zgodnie z prawem dotyczącym odgromników na dachach budynków. Ale oni kopia, wystaje im coś z ziemi, nie wiedzą co, choć dzieciak by zrozumiał, że jest to kawał blachy połączony z przewodem, czyli piorunochronem. Ale ta zbieranina na budowie nie myśli, ciągną ten kawał blachy do siebie, aż ją wyrwali. Pozbierali wszystko i pewnie wywieźli na złom. Nie wiem, w każdym razie posprzątali. My ten budynek mamy na kredycie. To znaczy wzięliśmy kredyt na modernizację klatek schodowych, ocieplenie, wymianę dachu itp.

Wzięliśmy na to wszystko 180 tys. zł kredytu. Przez 10 lat mamy „wplecy” i jakieś minimalne pieniądze z remontówki mi pozostają, bo reszta idzie na kredyt.

Szukałam na ul. Brackiej człowieka odpowiedzialnego za prace na drodze. W końcu go dopadłam i mówię: - Panie! Nie może tak być, że ja mam zrobiony dach, zrobiłam piorunochron, a tu jakiś gość go wyrwa! Czy on nie wie, że to jest piorunochron? Że był wkopany poza budynek siedem metrów. Fachowiec odpowiada mi, że robotnik może nie zauważył. Między naszym budynkiem, a Hosso, wykopany ogromniasty rów, a w nim leży jeszcze kawałek tego piorunochrona. I mówię mu: - Widzi pan tu kawałek blachy? To moja blacha, to mój piorunochron. W sumie z budynku wyrwano trzy piorunochrony. Z panią Michałowską zrobiłyśmy awanturę, bo przecież wydaliśmy pieniądze z myślą o bezpieczeństwie mieszkańców, a tu jakiś sobie przychodzi i niszczy. Po dwóch dniach piorunochrony naprawiono. Ale czy na pewno dobrze?

Na chodniku układają kostkę. To ja pierwsza byłam ze swoją elewacją i płytkami na wejściu do klatek schodowych i po co to robiłam? Żebym miała porządek na budynku



nr 47 przy ul. Wojska Polskiego. Wcześniej w dwóch klatkach schodowych mieliśmy wodę, gdy padał deszcz, ale zrobiliśmy dużą inwestycję i ten problem przestał istnieć. Teraz położyli nowy chodnik – wyżej niż wejście do klatki i problem znowu powrócił. A ja nie chcę tej wody w klatkach i tyle. Nie chcę też żadnych metalowych kratek na chodniku przed wejściem do budynku. Kratki położyli po to, żeby przykryć niechlujstwo wykonanej pracy. Zniszczono nam żywicę położoną na ściany, żeby chroniła budynek przed zawilgoceniem.

Dzwonię do pana, który zajmuje się tą inwestycją drogową i mówię, że kostka na chodniku powinna zostać ułożona w dół do krawężnika, a nie wyżej płytek na wejściu. Do dziś nikt tego nie poprawił. A że można było zrobić dobrze, to dowodzi trzecia klatka schodowa. Płytki i kostka chodnikowa są na takim samym poziomie. Dwa wejścia są źle zrobione, a jedno całkowicie „zgwizdane” i nie wiadomo czy coś zrobią. Zostawili nas z całą furą śmieci i poniszczoną żywicę na ścianach.

Od Hosso do pierwszej naszej klatki schodowej przez tygodnie chodziliśmy po piachu lub błocie. Mówię tym specjalistom od modernizacji, żeby położyli na piach deski lub podesty. Ale gdzie tam! Udeptali piach i tak zostawili. Nie ma nic zrobionego dla pieszych, a my w klatkach i mieszkaniach nie możemy utrzymać porządku, bo wszystko do domu niesie się.

W tej chwili kładą chodnik od ul. Nadrzecznej i wyrabiali mi dziurę w elewacji, mam siatkę na wierzchu, ale dla niepoznaki zamazali ją błotem. Iniby wszystko w

porządku. Ja wszystko mogę zrozumieć. Wimymy, że jest inwestycja, że trzeba to zrobić, ale bez przesady. Wyznaczyłam na piątek, na godz. 10.00, spotkanie. Napisałam pismo z prośbą o spotkanie przed budynkiem z inwestorem. Mam nadzieję, że ktoś przyjdzie ze starostwa.

Jeszcze jedno – kopia na ul. Brackiej i ktoś do mnie dzwoni, że odkopano moją burzówkę i facet mi mówi, że albo w tej chwili sobie to zabezpieczę albo mi odetnie. Bo dla niego burzówka jest nieszczelna, a po drugie idzie zbyt wysoko i trzeba położyć ją niżej, bo im przeszkadza. Oni mogą ją przykryć, ale w przyszłości będę musiała ponieść koszty jej odkrywania. Całe szczęście, że jeden z mieszkańców znalazł się na tym i wszystko zrobił, ale muszę zapłacić 3 tys. zł. Wydaje się, że jeśli ktoś planuje inwestycje drogowe, to we własnym zakresie powinien wszystko, co znajdzie w ziemi, tj. rury wszelkiego rodzaju przełożyć tak, żeby było dobrze, a nie obciążać użytkowników. Przy budynku nr 9 kanalizację burzową sami rozbili i nie ma nikogo, żeby to naprawić. Mieszkańcy tego budynku nie uważają za słuszne naprawiać we własnym zakresie czegośkolwiek. I słusznie, zniszczyli przy wykopie – niech naprawiają. - opisuje swoje problemy pani Elżbieta Sucholas.

Od Redakcji – pani Sucholas pozostaje jedno do zrobienia – zlecenie rzeczoznawcy oceny zniszczenia na budynku nr 47 przy ul. Wojska Polskiego i droga sądowa z inwestorem modernizacji ulic w Gryficach.

Ps.

Na spotkanie w piątek 14 maja o godz. 10.00 nikt nie przyszedł. My byliśmy, zdjęcia zrobiliśmy, mogą służyć jako dowód w sądzie. M

Centrum Medycyny Rodzinnej czeka



Przy ulicy ks. St. Rusa modernizowane są chodniki w ramach tzw. schetynówek. Nawierzchnia ulicy zyska nowy asfalt. Gdzie było można i nie można (wycięto lipy, żeby było można) robione są parkingi, tylko przy Centrum Medycyny Rodzinnej nic się nie zmienia.

Przepraszamy; zmienia się, chodnik wyłożono polbrukiem i wykonano nawet parkingi na dwa samochody, ale samo wejście do Centrum pozostało takie same. Wg norm unijnych, a z dotacji unijnych są schetynówki, nie wykonano dojeżdżania, dojazdu do Centrum dla osób niepełnosprawnych. Projekt na przebudowę wejścia do Centrum został złożony w Zarządzie Dróg Powiatowych w Gryficach trzy lata

temu, później był aktualizowany. Do dzisiaj właściciel Centrum nie otrzymał odpowiedzi ani też zgody na wykup skrawka ziemi przy swoim budynku. Sam nie może nawet naprawić rozwalonego murku okalającego zielsko, bo wszystko to jest własnością ZDP.

Pacjenci Centrum twierdzą, że murek jest zabytkowy, a że rozwalony, to nie szkodzi, bo zabytki tak powinny wyglądać, a zielsko też ma swoje walory, może służyć pokazowej lekcji botaniki, bądź wysuszone można używać do ozdrowieńczych naparów. Pytanie kto i kiedy uzdrowi Zarząd Dróg Powiatowych?

Może po wyborach samorządowych, jak ktoś z Trzebiatowa lub Płotów zostanie starostą. Murek przy Centrum i zielsko poczekają, tak jak czekają mieszkańcy. M

Raport z Mickiewicza



Kolejny tydzień przestoju na ul. Mickiewicza. Po artykule w naszej gazecie szybko ustawiono przewrócone barierki i dalej spokój.

W sobotę zostały znowu przewrócone, ale to przyszcz, bo wróble ćwier-

kają, że roboty zostały przerwane ze względu na zapchane rury kanalizacyjne. Ciekawe jak je połączono, że bez ulewy już się zapchały? Kolejny komunikat z nicnierobienia na ul. Mickiewicza w następnym wydaniu gazety. M

Prototyp bilbordów, czyli jak marnuje się nasze pieniądze



Przy Gimnazjum nr 2 w Gryficach na zlecenie starostwa postawiono konstrukcję metalową, która miała służyć do reklamy hali sportowej. Jak pamiętamy, w wersji pierwotnej hala taka miała powstać przy Gimnazjum nr 2. Konstrukcja stoi już drugi rok i do niczego nie zosta-

ła wykorzystana. Jest nadzieja, że zostanie wykorzystana przed wyborami do samorządu. Pomyśleć tylko ile tam starych twarzy może się znaleźć. Już niepotrzebny będzie samochód z lawetą. Wystarczy to, co jest. A pierwszeństwo powiat ma zagwarantowane. M

Raport z Kościelnej



Ulicę wyłożyli granitem. Pobożnie rozkopali, założyli rury gazowe, zasypali. Znowu rozkopali, położyli przewody telekomunikacyjne i zainstalowali studzienki - również telekomunikacyjne. Równają teren,

położą krawężniki, później polbruk i będą parkingi. Tylko nie wiadomo, kiedy zrobią chodnik przy pawilonach handlowych. Termin oddania do użytku tej ulicy przewidziano na 31 marca. M

Modernizacja czy dewastacja?

Co się dzieje na przystani kajakowej w parku miejskim w Gryficach? Modernizacja to, czy dewastacja? - zapytał czytelnik dzwoniąc do redakcji. Pytanie raczej do starosty Kazimierza Sacia. Tyle mówił o kajakach i przystani w radiu VOX i „Telsaciku”, że najlepiej wie, co się dzieje z jego pomysłem.

Ale czytelnik pyta, to odpowiadamy – na boisku do siatki zaszyły

zmiany na żółty piasek, położono grubą, czarną folię, którą zasypano warstwą podobnego piasku. Pytaliśmy kilka osób po co ta folia na boisku do siatki. Odpowiedzi były różne: zabezpieczenie przed kretami, podmokły teren, żeby boisko zbyt szybko nie zarosło zielskiem. Wszystkie trzy uznajemy za odpowiedzi właściwe, choć najbardziej odpowiada nam ta o zielsku. Bo i kto będzie grał w siatkę trzy metry, może 4 metry od linii brzegowej rzeki Regi? Jeden mecz na hucznie zmodernizowanej przystani. Idąc



dalej do przystani trafiamy na zupełnie zniszczoną alejkę, ale to tylko złudzenie, bo widać już krawężniki ułożone w błocie. Za chwilę alejkę wyłożą polbrukiem i będzie po krzyku.

Spacerowicze mają dosadne określenia, przytaczać nie będziemy, bo czasem starosta sądem straszy. Ogólnie szkoda słów i pieniędzy, jakie gmina będzie musiała wydać na tę inwestycję. Przy tym należy pamiętać, że inwestorem jest

starostwo, ale gmina płaci, o czym starosta zapomina powiedzieć w każdym ze swoich wywiadów na ten temat. A za te czterysta czy siedemset tysięcy gmina mogłaby wybudować kolejne dwie sale dla przedszkolaków, ale w ramach współpracy z powiatem musi pokryć koszty nieciekawych fanaberii powiatu.

O intensywności prac niech świadczy taczka i łopaty przy niej na alejce, które lada dzień pokryje się polbrukiem. M



Miało być inaczej

Na przedwiośniu 2009 roku sygnalizowaliśmy na naszych łamach, że dąb przy ulicy ks. St. Ruta wymaga nie tylko opieki, ale też fachowego przycięcia konarów. Czyniliśmy to na wyraźną prośbę mieszkańców domu, nad którym konary się rozrosły i sięgają już poza dach posesji.

W tej samej sprawie interweniował również strażnik przyrody pan Edmund Radziwonik w Wydziale Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Gryficach. Pan Edmund i my otrzymaliśmy w wydziale zapewnienie, że bezpieczeństwo dębu i mieszkańców będzie zapewnione. Że problem zgłoszony jest Wojewódzkiemu Konserwatorowi Przyrody. Że przyjdą specjaliści, ocenią kiedy i jak bez szkody dla dębu przyciąć konary. Naiwni uwierzyliśmy. Dąb zdrowo się rozrasta, konary również i jeszcze



trochę, to na podwórku domu pod konarami trzeba będzie instalować wsporniki dla gałęzi.

W wyżej wymienionym wydziale bardzo łatwo wydaje się zezwolenia na wycinkę zdrowych drzew (trzy lipy przy ul. 3 Maja), jak też zupełnie nie zwraca się uwagi na wiosenne barbarzyństwo związane

z przycinką konarów pomnika przyrody, jakim jest niewątpliwie wspomniany dąb i fachowe przycięcie jego konarów. To już jest ponad możliwości pracowników Ochrony Środowiska w Gryficach. Przypominamy, że cisy przy LO Chrobry też wymagają opieki. Opieki, a nie jałowych deklaracji. M

Pniak



Dobrze się stało, że nad stawkiem wycięto spróchniałą akację, ale że zostawiono po niej pniak, a to już całkiem źle, bo po pierwsze to ten pniak urody miejscu nie dodaje, po drugie – w próchnie lęgnie się wszelkiego rodzaju robactwo.

Wiadomo, że ZGK w tym roku ma mało ludzi na tzw. robotach publicznych, ale coś tym pniakiem zrobić musi. Dzieciaki po nim chodzą, a o nieszczęście nietrudno. M

Zimno nie tylko w Prusinowie

W poprzednim wydaniu naszej gazety pisaliśmy o wyłączeniu przez TBS ogrzewania w Prusinowie. TBS uzasadniał wyłączenie c.o. zadłużeniem lokatorów. Ale wspólnoty Mieszkańców w Gryficach zadłużeń nie mają, a też im wyłączono. Mówi o tym pani Elżbieta Sucholas zarządzająca częścią gryfickich wspólnot mieszkaniowych.

- My mamy główną umowę na siedemnastkę (budynek), nie wiem kto, nie wiem kiedy, ale najprawdopodobniej pracownicy TBS przyszedli i na naszych zaworach głównych, gdzie sobie regulujemy ciepło, założyli plomby. Ponieważ ja mam umowę z PEC-em, zawór jest mój, to ja decyduję, ile ciepła wchodzi do budynku. Jeśli potrzebuję ciepła, to biorę. Jeśli jest za ciepło, bo np. jest na zewnątrz 20 stopni Celsjusza, to przecież nie będę ogrzewać budynku, bo byłoby to śmieszne, to na dzień zawór zakręcam, a na wieczór odkręcam i idzie do mieszkań ciepło. 1 maja ktoś przyszedł i założył plombę. Plomba została zdjęta i puściliśmy ciepło na budynku nr 17 i jest ciepło. Pozostałe budynki mają zimno, ale mają ciepłą wodę. A wszystko to z tej samej kotłowni. Dlaczego? Dzwonie do TBS-u i mówię, jaka jest sytuacja, bo to nie jest tylko kwestia Prusinowa. To jest kwestia wszystkich budynków mieszkalnych, gdzie PEC, były PEC, dzisiaj TBS, ogrzewa budynki. W budynkach jest zimno. Mówię,

że proszę o włączenie ogrzewania. W odpowiedzi słyszę, że nie ma takiej możliwości, bo my rozebraliśmy kotłownię.

- Jaka kotłownię? - pytam.

- No nie wiem. TBS w tej chwili ma kotłowni full.

Przecież całe Gryfice nie są ogrzewane z jednej kotłowni. Można było rozebrać jedną kotłownię gdzieś na osiedlu XXX-lecia np., bo robię remont. Trudno, możemy to ludziom wytłumaczyć, ale są inne kotłownie np. ul. Nadrzeczna, ul. Górską, gdzie mam w budynku, w którym mieszkają ludzie, kotłownię. To z tej kotłowni ciągną ciepło, a oni mają zimno. To jest niedopuszczalne. W piwnicy jest kotłownia, a ludzie mają zimno, i ta kotłownia ogrzewa trzy budynki naszą 16., 15., plus wojskowy budynek przy ul. Nowy Świat.

Jeśli rozebrali kotłownię na osiedlu, to chyba nie rozebrali pozostałych. Ulica Nadrzeczna - trzy budynki przy moście betonowym są ogrzewane, z tego co wiem, to budynek po byłej przychodni, mój budynek, łącznie 1, 2 gdzie jest pasteria, fryzjerzy itd., to też jest ogrzewanie z tej kotłowni. To jest też rozebrane? Z TBS-u nie uzyskałam żadnej normalnej odpowiedzi, ani też niczego. Zadzwoiłam do burmistrza Gryfic, ale nie uzyskałam połączenia, więc zreferowałam problem pani sekretarce.

Później oddzwoniła do mnie i powiedziała, że pan burmistrz nie ma możliwości czegokolwiek nakazać TBS-owi. W poniedziałek poszłam osobiście do urzędu miasta, rozmawiałam z zastępcą burmistrza Tomaszem Malczewskim. Opowiadał, że coś z tym robi, no bo prezes TBS-u musi być bardziej sprężysty. I tylko tyle. W mieszkaniach nadal jest zimno. Ludzie dalej marzną. Przez cały okrągły rok płacimy opłatę stałą. To nie jest kwestia pieniędzy, bo ich wspólnota nie ma. Wspólnoty, to są najbardziej wypłacalne instytucje. Tam gdzie są główne umowy. Ja uważam, że to jest temat nie do przyję-

cia, żeby w ten sposób było jak jest.

- Czy jest ciepła woda? - pytamy.

- Z wodą jest inaczej, bo są kotłownie, które dostarczają tylko ciepłą wodę - odpowiada pani Elżbieta Sucholas. - Ale są też mieszkania, w których ciepłą wodę wytwarzają mieszkańcy sami. W przypadku Prusinowa jakąś ciepłą wodę mają, ale nie mają ogrzewania. Woda w Prusinowie też pozostawia wiele do życzenia, bo jak czytałam i rozmawiałam z mieszkańcami Prusinowa, to ciepła woda u nich ma temperaturę 35 stopni Celsjusza, a przecież kasuje się, jakby miała przynajmniej 60 stopni. Ogólnie jednak nie może tak być. My za to płacimy.

- Czy nie zastaniali się w TBS-ie tym, że PEC jest zadłużony? - pytamy.

- Ale to nie mój problem, ja nie mam żadnych, podkreślam - żadnych zadłużeń w TBS-ie ani PEC-u. Wszystkie nasze opłaty są regulowane na bieżąco.

Na przykład mam taką kotłownię w Gryficach, gdzie muszę sama rozpałić, kupić opał i dbać o to, żeby ludzie mieli ciepło. Ja wiem, ile kosztuje węgiel czy miał węglowy. Tłumaczyłam zastępcy burmistrza, że są sytuacje, że czasami finanse są na styk. Ale wtedy dzwonię z PEC-u, czy teraz z TBS-u, i mówią, że potrzebują pieniędzy. Nie mówię, że nie zapłacę, tylko mówię - wystawcie faktury i ja wam zapłacę nawet przed terminem. Mam dostęp do każdego kont elektronicznych - tak sobie zorganizowaliśmy pracę. Rachunek dzisiaj przychodzi i dzisiaj jest zapłacony. Jeśli jest taka sytuacja, że nie mają pieniędzy, to proszę bardzo, ja mogę zapłacić i na końcu się rozliczymy. Teraz przyjdzie lato, ja nie czekam na fakturę, bo i tak te 750 zł opłaty stałej muszą zapłacić. Czy zapłacę dzisiaj, czy za trzy dni, to jest bez różnicy. Dziś robię przelew i do TBS-u też, a fakturę otrzymam za trzy dni. Ja nie widzę w tym problemu, bo oni się ze mną roz-

liczą. Tylko ja też chcę być traktowana poważnie. Dlaczego ja mam wysłuchiwać od ludzi, że mają zimno? Ludzie np. dzwonią do TBS-u i informują, że mają w mieszkaniach zimno. W odpowiedzi słyszą, że nie włączymy ogrzewania, bo Sucholas nie pozwoliła. I co wtedy mam ludziom powiedzieć? - pyta retorycznie pani Elżbieta.

- A ludzie wydzwanają i mówią nieprzyjemne słowa. Tłumaczę, że nawet nie napisałam jeszcze do TBS-u pisma, że kończymy sezon grzewczy.

Sytuacje tego typu, co dzisiaj, to my mamy od kilku lat. To nie jest rok czy dwa. Nie wiem czy w TBS-ie nie pamiętają, że któregoś roku w maju śnieg padał, a teraz temperatura nocą to 5-7 st. Celsjusza.

Nie wiem, co mam zrobić! Wstrzymać opłaty, bo przecież to, co robi TBS, to jest nie fer wobec nas i mieszkańców wspólnot mieszkaniowych. Mamy podpisane umowy, z których wynika jakieś zadanie dla każdej ze stron. My swoje wypełniamy w stu procentach, a oni? - mówi pani Elżbieta.

Trudno w tej sprawie zając jakieś stanowisko. Uważamy jednak, że każdy wnoszący regularnie opłaty za czynsz, w tym ogrzewanie i ciepłą wodę, ma prawo do egzekucji swoich praw. W mieszkaniach powinno być ciepło, jeśli nie przez całą dobę, to w czasie, kiedy wraca się z pracy, a dzieci z przedszkoli i szkół.

Z naszych informacji wynika, iż w TBS 17 maja „bractwo się obudziło” i delegacja z TBS przeszła do wspólnot mieszkaniowych w Prusinowie, oferując włączenie ogrzewania za dodatkową opłatą w wysokości 100 zł. Być może podobnie postąpili w Gryficach. Ale niezależnie od tego, to jednak nawet w Prusinowie rozważają wejście na drogę sądową. Płacą cały rok za ogrzewanie i przez cały rok w mieszkaniu powinna być przyzwolona temperatura. To pewnie jasne dla wszystkich. M

Spotkanie byłych Ministrantów „Seniorów”

W dniu 22 maja 2010 roku, o godzinie 15.00, w Kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gryficach odbędzie się uroczysta Msza święta w intencji byłych Ministrantów „Seniorów”. Zapraszamy wszystkich byłych Ministrantów.

Proboszczowie parafii gryfickich i Organizatorzy

Dyskusyjny Klub Książki zaprasza Spotkanie autorskie z Jerzym Sosnowskim

Wszystkich, którzy chcą poznawać nowych, ciekawych ludzi zapraszamy na spotkanie autorskie z pisarzem do czytelnicy głównej MBP w Gryficach.

20 maja br., o godz. 17.00, na zaproszenie gryfickiego Dyskusyjnego Klubu Książki – Miejską Bibliotekę Publiczną w Gryficach odwiedzi Jerzy Sosnowski.

Niezwykli goście w gryfickiej bibliotece



13 maja br. - w ramach obchodzonego Tygodnia Bibliotek - Miejską Bibliotekę Publiczną w Gryficach odwiedziła trzydziestoosobowa grupa podopiecznych z Powiatowego Ośrodka Wsparcia z Gryfic.

Gości powitała Zofia Czasnowicz - dyrektor MBP. Następnie prezes gryfickiego koła filatelistów, Witold Kosiorowski, wprowadził ich w świat znaczków z wystawy pt. „Fryderyk Chopin i muzyka w filatelistyce”. Potem odwiedzający zapoznawali się kolejno z poszczególnymi działami biblioteki - od działu dziecięcego, poprzez czytelnię i wypożyczalnię dla dorosłych - do działu zbiorów specjalnych. W od-

dziale dla dzieci goście obejrżeli kronikę biblioteki, podziwiali statuetki i medale zdobyte za pracę z najmłodszymi czytelnikami. Wczytelnia goście obejrżeli największe księgi i miniaturowe książeczki znajdujące się w zbiorach. Jednak największym zainteresowaniem cieszyły się zbiory z „Bibliotecznego wehikułu czasu” - stare maszyny do pisania, gramofony, liczydło itp. zabytki, które kiedyś służyły bibliotekarzom do pracy.

Na pożegnanie zostawili nam mili goście piękne słoneczniki namalowane na drewnie. „Zakwitły” one na ścianie wypożyczalni dla dorosłych. Dziękujemy.

Grażyna Janowiak

„Kraina Wierszolandii” w bibliotece



Tydzień Bibliotek to świetna okazja, aby odwiedzić swoją bibliotekę, gdyż w tym czasie organizowane są dla czytelników różnorodne spotkania i wystawy.

13 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach w Oddziale dla Dzieci, Teatr La Fayette ze Szczecina zaprezentował inscenizację „W krainie Wierszolandii”. W przedstawieniu wykorzystano wiersze znakomitych polskich pisarzy dla dzieci Juliana Tuwima i Jana Brzechwy. Recytowane przez prawdziwych aktorów w sposób humorystyczny i zabawowy, wywołały wśród uczestników, salwy śmiechu i gromkie brawa. Uczniowie włą-

czali się do wspólnej zabawy szukając np. okularów Pana Hilarego lub podpowiadając Zosi Samosi, gdy nie radziła sobie z dodawaniem.

Była to okazja na miłe spędzenie czasu w naszej bibliotece, a tym samym oderwanie się na chwilę od szkolnych obowiązków. W spotkaniu uczestniczyli najmłodsi uczniowie z SP nr 3 i SP nr 4 w Gryficach. Dzieci z klasy I „B” z SP nr 4 w ramach rewanżu zaprezentowały wiersz Doroty Gellner pt. „Koty”, z podziałem na role i wspianą charakteryzacją, co mogło być nie lada zagrożeniem dla Teatru La Fayette. Aktorka, pani Iwona Faj, była pod wrażeniem, serdecznie im pogratiowała i podziękowała. *A. Burda*

Etap Rejonowy Ogólnopolskich Mistrzostw PCK

Wszystko o udzielaniu pierwszej pomocy

W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Zbigniewa Herberta w Trzebiatowie, odbyły się 12 maja br. XVIII Ogólnopolskie Mistrzostwa w Udzielaniu Pierwszej Pomocy PCK – Etap Rejonowy.

Po raz pierwszy, po wieloletniej przerwie, zakwalifikował się do nich zespół z Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego. Reprezentacją Gryfic w składzie: Paweł KAMIŃSKI - kapitan, Daria GRABOWSKA, Weronika RUDNICKA, Karolina SAMBORSKA i Ania ZAKRZEWSKA – różnicą zaledwie 0,4 pkt. do zespołu gospodarzy, zajęła drugie miejsce. Kolejne miejsca zajęły drużyny z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Wincentego Witosa w Płotach i zespół klasy mundurowej Zespołu Szkół im. Zbigniewa Herberta.

Zawody były świetną okazją do zaprezentowania przez młodzież

umiejętności ratowniczych oraz popularyzacji zagadnień szeroko rozumianego ratownictwa przedmedycznego. Mistrzostwa obejmowały wykonanie praktycznych czynności ratowniczych w typowych sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia ludzkiego. Na poszczególnych zainscenizowanych stacjach zespoły musiały udzielić pomocy np. choremu z pełnoobjawowym atakiem epilepsji, osobie oparzonej podczas grillowania, poszkodowanemu z raną ciętą przedramienia i tkwiącym ciałem obcym oraz przypadkowej osobie porażonej prądem i dodatkowo znajdującej się w środowisku wilgotnym. Jednym z zadań był także test trzydziestu pytań ze znajomości zagadnień ratowniczych oraz Ruchu Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Dzięki ogromnemu zaangażowaniu organizatorów zwłaszcza



pani Jadwigi JAWORSKIEJ, ten piękny, słoneczny majowy dzień mistrzostw, był nie tylko okazją do świetnej zabawy, ale przede wszystkim super nauką i zdobywaniem

pewności siebie w sytuacjach ekstremalnych.

Grzegorz Burcza, opiekun Szkolnego Koła PCK przy LO im. B. Chrobrego w Gryficach.

Artykuł z gazetki „LOgin” obraża nie tylko dyrektorów i nauczycieli gimnazjów gryfickich, ale także uczniów.

„Wszystkie gimnazja są okropne...”??? - zadziwiająca tendencyjność, niefrasobliwość autora, czy zamierzone działanie... Słów kilka pod rozwagę.

Promować szkołę można na wiele sposobów – ukazywać jej osiągnięcia, pomysły, kreatywność, nowoczesne metody nauczania, szeroką ofertę edukacyjną skierowaną do uczniów, kompetencje nauczycieli... Ale czy promocja jednej szkoły ma polegać na lekceważeniu innych?

Spółeczność Gimnazjum nr 1 w Gryficach jest zbulwersowana artykułem ze szkolnej gazetki „LOgin” nr 2 z dn. 7 maja 2010 r. tworzonej przez Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego w Gryficach. A dlaczego? Ponieważ tekst „Wszystkie gimnazja są okropne... nasze jest paradoksem”, napisany przez Adriannę Dobroszewską, uważamy za nieobiektywny i godzący w nasze dobre imię, ponieważ przeczy oczywistym faktom i zawiera niesprawdzone i nieprawdziwe uwagi, które w fałszywym świetle ukazują gimnazja naszego miasta - nr 1 i 2.

Oczywiście celem tego artykułu jest promocja Gimnazjum nr 3 działającego przy wspomnianym wyżej LO. Sam fakt nie ma w sobie nic złego, pod dużym znakiem zapytania stoi natomiast sposób tej promocji. My również pokazujemy sukcesy swojej szkoły, ale nigdy nie robiliśmy tego w sposób niegodny, czy podważający kompetencje innych szkół.

Artykuł zawiera w sobie zdanie, które podkreśla „wyjątkowość” Gimnazjum nr 3: „Nie jest to miejsce okrutnych tortur, kar, strachu czy stresu”. Wyraźnie sugeruje ono, że to my mamy przestarzałe, niehumanitarne metody wychowania, że stosujemy terror wobec uczniów... To stwierdzenie, nieoparte żadnym argumentem, jest nieuczciwe, dlatego zostawiamy je bez komentarza.

Tekst miał ukazać zalety tej szkoły. Ale czy to powód do dumy, że na jej terenie działają różne koła zainteresowań, ma bogaty wystrój i różnorodne pomoce dydaktyczne? Czy to czyni ją niezwykłą, że organizuje wycieczki i biwaki? Przecież tak samo jest w pozostałych gimnazjach gryfickich... Autorka mówi też, że klasy liczą stosunkowo niewielu uczniów i dlatego są oni dobrze zintegrowani. Nie do końca się z tym zgadzamy. Mniejsza ilość nie zawsze oznacza lepszą jakość...

W artykule A. Dobroszewskiej nie ma nic konkretnego, co

mogłoby szczególnie wyróżnić tę placówkę edukacyjną od innych. Szkoda natomiast, że nie pofatygowaliśmy się ona zweryfikować swoich kategoriycznych opinii o pozostałych gimnazjach, a przecież podawanie rzetelnych informacji do publicznej wiadomości to obowiązek każdego dziennikarza, o czym zapomniano we wspomnianym już tekście. A jeśli jego autorem jest uczeń, tym bardziej nad jego pracą powinien czuwać opiekun wspomnianej gazetki...

A jak naprawdę jest w naszym gimnazjum – o tym opowie zastępca przewodniczącej Samorządu Uczniowskiego – Paweł Caban.

- W naszej szkole jest zawsze super. Nie możemy powiedzieć, że nauczyciele się nad nami znęcają lub są niesprawiedliwi (jak stwierdziło to Gimnazjum nr 3); wręcz przeciwnie. Jeżeli czegoś nie rozumiemy, to tłumaczą nam cierpliwie lub zachęcają do udziału w zajęciach wyrównawczych. Poza tym jest wiele kółek zainteresowań: chemiczne, historyczne, geograficzne, matematyczne, fizyczne, humanistyczno-dziennikarskie, biologiczne, reporterskie, teatralne, wokalne... Działają też szkolne koła sportowe. W każdym miesiącu są dni otwarte szkoły, na które może przyjść każdy rodzic i porozmawiać ze wszystkimi nauczycielami bez wyjątku. Są organizowane konkursy z różnych przedmiotów. Aktualnie w szkole odbywają się remonty, aby była ona jak najlepsza pod każdym względem. Na terenie boiska już wkrótce powstanie hala widowiskowo-sportowa. W szkole działa Samorząd Uczniowski. Nauczyciele i dyrekcja współpracują z nim na co dzień. Jego zadaniem jest reprezentowanie uczniów, także poza szkołą. Nauczyciele mają wysoki zasób wiedzy, którą przekazują uczniom ciekawie i z zaangażowaniem. - mówi Paweł.

Zapytaliśmy kilkoro uczniów o zdanie na temat szkoły i nauczycieli.

- Uważam, że lekcje są prowadzone dobrze. Jest cisza i spokój, można się skoncentrować, czyli nauczyciele dbają o wszystko i pomagają uczniom zdobyć jak najszerszą wiedzę – mówi Magda Fiutek z kl. IIIa.

- Lubię moje gimnazjum. Dlaczego ktoś wypowiada o nim niesprawdzone opinie? - zastanawia się Joanna Konop z kl. IIIa.

- Żeby poznać moją szkołę, trzeba samemu zobaczyć, sprawdzić, być w niej co dzień. Ja czuję się tu ok. Jestem u siebie – mówi B. Kulikowska z kl. IIIId.

- Nie żałuję, że wybrałam „Jedynkę”! Szkoła jest fajna – stwierdza Karina Górecka z kl. Ia. I takich ocen usłyszałem wiele... Łatwo oskarżać innych, trudniej przyznać, że popełniło się błąd.

Wypowiedziała się też jedna z najlepszych uczennic – Beata Kulikowska z kl. IIIId.

- Moim zdaniem nasze gimnazjum ma bardzo dobry poziom nie tylko nauczania, ale także

wychowania młodzieży. Zdobywamy tu wiedzę, znamy swoje możliwości, a także orientujemy się, jak działają inne gimnazja, ale nie podajemy ich krytyce, co wynika z naszego dobrego wychowania i kultury. O fakcie, że nasze gimnazjum daje perspektywę, by się rozwijać, świadczą liczne koła zainteresowań. A poza tym nasi absolwenci są najlepszymi uczniami liceów, również tego na Wałowej. Wygrywają konkursy, mają liczne sukcesy. Osiągamy bardzo dobre wyniki w nauce, dowodem na to są np. naukowe stypendia, które otrzymują nasi uczniowie, także ja. Szkoła docenia nasze wysiłki i starania, trzech najlepszych uczniów otrzymuje od dyrektora szkoły wycieczkę do Kopenhagi. Nauczyciele zawsze chętnie służą nam pomocą oraz organizują zajęcia wyrównawcze. Zawsze staramy się, by w naszej szkole panował miły i przyjazny nastrój. Nie słyszałam o karach czy torturach. Skąd takie przypusz-

czenia? - zastanawia się nad tymi stwierdzeniami Beata.

Wróćmy do artykułu. Zdziwienie budzi też fragment tytułu: nazwanie Gimnazjum nr 3 „paradoksem”. Czy autorka zna znaczenie tego słowa? Bo paradoks to sformułowanie zawierające efektywną, zaskakującą myśl ujętą w formę błyskotliwego aforyzmu, która prowadzi do wniosku sprzecznego z powszechnie uznawanymi lub sprzecznego wewnętrznie. Takie sformułowania często śmieszają i zadziwiają... Nas najbardziej zadziwiła beztroška w formułowaniu krzywdzących i niesprawiedliwych opinii. Bo najgorsze są uogólnienia, pisanie „wszystkie”, „każdy”, „zawsze”... A gdzie konkrety, fakty, uzasadnienia?

Jesteśmy pewni, że są inne, lepsze sposoby promowania szkoły, niż manipulacja młodymi ludźmi. To sposób niegodny kompetentnej szkoły... Liczymy jednak na rozsądek szóstoklasistów i mądrą ocenę zaistniałej sytuacji.

Artykuł z gazetki „LOgin” obraża nie tylko dyrektorów i nauczycieli gimnazjów gryfickich, ale także uczniów. Poczuliśmy się nim urażeni. Spodziewamy się oficjalnych przeprosin.

*Spółeczność Gimnazjum nr 1
w Gryficach*

Od Redakcji

Jestem zdruzgotany

Jestem zdruzgotany i muszę zweryfikować swoją opinię o Liceum Ogólnokształcącym im. B. Chrobrego w Gryficach, które pozwoliło sobie na manipulację, zamieszczając w gazetce szkolnej artykuł „Wszystkie gimnazja są okropne... Nasze jest paradoksem”. Swoje zdanie, bardzo łagodne, wyraziło powyżej Gimnazjum nr 1 w Gryficach. Ja powiem tylko kilka słów do rodziców uczniów pisujących do tej gazetki – waszymi dziećmi manipulują! Nie pozwólcie na to, by je wykorzystywano do politykierstwa i prywaty uprawianej za parawanem tego rzekomego dziennikarstwa. Gimnazjum nr 3 jest szkołą prywatną, prowadzoną przez Stowarzyszenie „Pomóżmy naszym dzieciom”, któremu przewodniczy nauczycielka LO pani Joanna Ruta. Dyrektor Jolanta Folwarska wynajmując pomieszczenia szkoły publicznej szkole prywatnej pomieszała pieniądze publiczne z prywatnymi. Ewidentnym przykładem jest właśnie ten artykuł, mający znamiona kryptoreklamy szkoły prywatnej w gazetce wydawanej za pieniądze podatników. Wciągnięcie dzieci do załatwiania swoich prywatnych gier i interesów to skandal, który powinien mieć daleko idące konsekwencje. Przypomnę tylko o odpowiedzialności prawnej redaktora naczelnego, którym jest pani Joanna Supernak-Bielicka, wydawcy, czyli LO i autorów tekstów. Czy wszyscy zdają sobie sprawę z tego, jak ta zabawa może się skończyć?

Kazimierz Rynkiewicz

10-lecie koła „EKO-przyjaciele” w Prusinowie



W szkole w Prusinowo 11 maja obchodzone 10-lecie koła „EKO-przyjaciele”. Na uroczystą akademię przybyli przedstawiciele instytucji, urzędów, szkół, zakładów pracy oraz rodzice.

O koło „EKO-przyjaciół” i jego dziesięciolecie zapytaliśmy dyr. szkoły w Prusinowie Małgorzatę Krawczyk.

- Dziesięć lat temu postanowiliśmy zadbać o wszechstronny rozwój naszych dzieci - wykorzystując aktywne metody nauczania. Tak doszło do powstania koła „EKO-przyjaciele”, do którego należeli członkowie koła LOP, teatralnego, plastycznego i muzycznego w szkole.

Rozpoczęła się współpraca nauczycieli nad kształtowaniem po-

staw ekologicznych, umiejętności plastycznych, muzycznych, wyszukiwania informacji, prezentacji, ekspresji, wymowy, wyrażania emocji itd.

Rozpoczęliśmy od konkursów i projektów realizowanych w szkole, zredagowania szkolnej gazetki „Okiem reportera”. Następnie zaczęliśmy zapraszać do współpracy szkoły naszej gminy i powiatu. Or-



II Targi Edukacyjne

ganizowaliśmy sejmiki i warsztaty ekologicznej, plastyczne warsztaty teatralne itp. Prowadziliśmy zajęcia otwarte i pokazowe dla rodziców oraz zajęcia dla maluchów prowadzone przez starszych uczniów. Było przy tych zajęciach sporo zabawy i emocji, były też sukcesy w konkursach, przeglądach teatralnych. Uważam, że osiągnęliśmy zamierzony cel - wielu naszych absolwentów odnosi sukcesy w dalszej edukacji, a jednocześnie czują się z nami związani i chętnie nas odwiedzają. Te ostatnie 10 lat to czas intensywnej pracy, ale też - jak wspominałam - wielu sukcesów. Cieszę się, że dzięki temu szkoła w Prusininowie jest widoczna w środowisku, a w niektórych dziedzinach mogę nieskromnie powiedzieć, że jest liderem.

Nie byłoby to możliwe, gdyby nie nasi uczniowie i ich rodzice, „Przyjaciele Szkoły” oraz ci wszyscy, którzy nas wspomagają w naszych działaniach. Nie byłoby to również możliwe, gdyby nie praca i zaangażowanie nauczycieli. Przy pomocy, ze pierwszymi opiekunami koła „EKO-przyjaciele” byli: Justyna Fedak-Białkowska, Tadeusz Ślusarczyk i moja skromna osoba Małgorzata Krawczyk.

Współpracowali z nami wszyscy nauczyciele naszej szkoły oraz wielu nauczycieli szkół z gminy i powiatu. Chciałabym wszystkim serdecznie podziękować, w szczególności zaś tej, która poświęciła najwięcej serca, energii i czasu - Justynie Fedak-Białkowskiej oraz Tadeuszowi Ślusarczykowi, który przygotował oprawę muzyczną do wszystkich imprez i uroczystości - powiedziała dyrektor szkoły w Prusininowie Małgorzata Krawczyk.

„Przyjaciele Szkoły”, którzy otrzymali dyplomy: Stanisław Lis, Wojciech Lis, firma Lasland, Andrzej Leśniowski, Krzysztof Ciura, Marta Szafrąńska, Magdalena Kupczyk, Tadeusz Borocho, Koło Łowieckie „Moczarzy”, ZPO w Gryficach - dyr. Roman Łobożewicz, burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł, Kazimierz Sać starosta powiatu. Tytuł „Przyjaciela Szkoły” otrzymali: Narodowy Teatr Edukacji we Wrocławiu oraz firma Goodwell z Gryfic.

Podziękowania dla szkół: Gimnazjum w Świerznie, Gimnazjum w Trzebiatowie, Gimnazjum nr 1 w Gryficach, Prywatna LO w Gryficach oraz podziękowania dla pozostałych szkół gminy Gryfice, Urzędu Miasta w Gryficach i GDK. M

Starostwo Powiatowe ponownie zorganizowało Targi Edukacyjne. Podobnie jak w 2009 r., na placu Zwycięstwa swoje namioty zainstalowali uczniowie szkół ponadgimnazjalnych.

Niby pomysł dobry, tylko frekwencja nikła, bo zabrakło samych zainteresowanych, czyli uczniów szkół gimnazjalnych, tych, którzy w tym roku będą szukali swojego miejsca w liceach czy Zespołach Szkół Ponadgimnazjalnych. Stoski Akademii Medycznej czy Morskiej też nie cieszyły się zainteresowaniem. I nawet jeżeli w „Telsaciku” władza odtrąbi, że impreza udana ze wszech miar, to trzeba dostrzec problem i szukać innej formuły. A że było źle świadczy fakt, że cała impreza zakończyła się dwie godziny przed czasem, co zupełnie nie przeszkadzało w tym, by zapytać uczniów ZSP im. Czesława Miłosza w Gryficach o ocenę własnej szkoły. Oto co powiedzieli:

– Jest sympatyczna, wspaniali nauczyciele, szkoła oferuje zdobycie kwalifikacji w różnych zawodach.

– Co oznacza określenie szkoła sympatyczna? - zapytaliśmy dyrektora ZSP w Gryficach p. Stanisława Stolza.

– To znaczy, że szkoła jest na miarę każdego ucznia. Sympatyczna, to nie znaczy, że jest to szkoła, która ma jakiś niesamowity majątek, ale szkoła, która ma dobre grono nauczycielskie.

– To szkoła, która ma dobre przygotowanych nauczycieli. Bardzo dużą liczbę nauczycieli dyplomowanych, egzaminatorów języków obcych, chyba najszersze w naszym powiecie. To szkoła, w której każdy uczeń może się rozwijać, słaby również. To szkoła dla każdego. To szkoła z uśmiechem – powiedział dyrektor ZSP im. Czesława Miłosza w Gryficach Stanisław Stolz.

Wśród innych szkół, zauważyliśmy jeszcze Liceum Plastyczne, ZSP im. Zb. Herberta z Trzebiatowa i Liceum Medyczne z Kołobrzegu, ZSP im. W. Witosa z Płotów. Cała impreza odbyła się 14 maja br. M



Szkoła z pasją, czyli wizyta w gryfickim Gimnazjum nr 1

Mimo że koniec roku szkolnego za pasem, w naszym gimnazjum praca wre... Dużo się dzieje, każdy może znaleźć coś dla siebie. A możliwości, jak zawsze, jest sporo, i to z różnorodnych dziedzin. Zobaczmy, co nowego w „Jedynce”...

Konkurs o Katyniu

Są wydarzenia, o których nie wolno zapomnieć. Czasem dotyczą spraw trudnych, ale trzeba o nich mówić – zwłaszcza młodym ludziom. Aby niełatwą wiedzę przybliżyć, warto wykorzystać ciekawe metody- dlatego w naszej szkole z inicjatywy opiekuna koła historycznego, **Mirosława Hanieckiego**, odbył się interesujący konkurs dotyczący Katynia. Uczniowie odpowiadali na wiele pytań testowych, które wymagały od nich solidnego odczytania. Konkurs wzbudził ich zainteresowanie, zachęcił do samodzielnych poszukiwań, a poziom ich wiadomości zaskoczył komisję - cel został osiągnięty. Uczestnicy wykazali się ogromną wiedzą o zbrodni katyńskiej i mieli satysfakcję ze zwycięstwa. Najlepsi okazali się: I miejsce - Dawid Balcerzak, kl. IIIb, II - Joanna Konop, kl. IIIa, III - Magda Fiutek, kl. IIIa. Gratulujemy!

Radiowe gimnazjalistów rozmowy

Nasi dziennikarze i reporterzy wciąż odkrywają nowe łądy! Ostatnio zdobyli ciekawe doświadczenia – już dwukrotnie odwiedzili gryfic-



kie radio Vox FM! Emocji było co niemiara – mówili o swojej szkole, kołach zainteresowań, egzaminach gimnazjalnych, nowych projektach, w których gimnazjum bierze udział... Po pierwszym stresie rozmowy toczyły się swobodnie i z pasją, uczniom spodobał się ten sposób dziennikarskiej aktywności.

Dziękujemy Pani Iwonie Borkowskiej za zaproszenie! Na pewno spotkamy się niedługo ponownie!

„Balonowe” zaskoczenie – o co chodzi???

Jedną z płaszczyzn działalności uczniów w klasie 3 są pomysły interdyscyplinarne, łączące plastykę, muzykę, teatr i język ciała. Analizując na przykładach, na czym polega performans, ambalages i happening z jego nową odmianą, jaką jest tzw. „błyskawiczny tłum”, uczniowie, czerpiąc inspirację, następnie tworzą własne scenariusze działań, które chcieliby zrealizować. Jeden z takich projektów pod kierunkiem **Marka Prociaka**, nauczyciela plastyki, wydarzył się 6 maja br.

Monika Haracewiat, Martyna Jurczak i Amanda Piaskowska z kolegami z kl. IIIb, realizując zadanie z plastyki, zorganizowała happening (to działanie artystyczne o częściowo zaplanowanej strukturze, uwzględniające element spontaniczności i przypadkowości, dążące do wciągnięcia widza i uczynienia z niego współtwórcy wydarzenia), który odbył się podczas dwóch przerw lekcyjnych w budynku szkolnym. Happenerzy zaplanowali wykorzystanie ponad 100 balonów, które zostały połączone przy pomocy taśmy klejącej w jedną zwartą, barwną formę przestrzenną, która następnie została umieszczona na korytarzu. Uczniowie wychodzący z klas po dzwonku lekcyjnym w tłoczonym, ruchliwym i wąskim przejściu napotkali obiekt, „przeszkodę”, wzbudzającą bardzo różne emocje, spontaniczne reakcje i komentarze wciągające w pewnego rodzaju grę, której towarzyszyło ponad 100 efektów dźwiękowych. Zaskoczeni byli wszyscy, także nauczyciele, a reagowali bardzo różnie - śmiechem, zaniepokojeniem, ciekawością, pytaniami... To było coś nowego, niespotykanego, coś, co choć na chwilę oderwało szkolną społeczność od codziennej rutyny i pozwoliło przeżyć coś spontanicznego... Brawa za pomysł!



„Cudze chwalicie, swego nie znacie...”, czyli o naszym regionie konkursowo

W ramach edukacji regionalnej realizowanej na zajęciach szkolnego koła geograficznego 12 maja odbył się szkolny **konkurs wiedzy o Redze**.

Mogli w nim wziąć udział wszyscy uczniowie gimnazjum. Celem konkursu było między innymi wykształcenie w uczniach, poprzez poznanie własnego regionu, poczucia patriotyzmu lokalnego, budzenie wrażliwości na piękno przyrody oraz kształtowanie postaw i zachowań proekologicznych.

Miejsce I zajęła Agata Szeliga (kl. Ib), miejsce II – Paweł Caban (kl. IIa), a III – Beata Kulikowska (kl. III d).

To właśnie oni reprezentować będą nasze gimnazjum na konkursie międzyszkolnym, którego organizatorem jest Gryficki Dom Kultury. Konkurs wiedzy o Redze jest częścią festiwalu Regi, który przez GDK organizowany jest od wielu lat.

Piękna nasza... Ziemia Gryficka, czyli młodzi przewodnicy w akcji

Chcąc uświadomić uczniom ważność związku człowieka z dziedzictwem własnego regionu, **Elżbieta Jabłonowska**, nauczyciel geografii i opiekun szkolnego koła geograficznego, i **Dorota Szkudlarek**, nauczyciel języka polskiego,

zorganizowały, wzorem lat ubiegłych, **konkurs wiedzy o Ziemi Gryfickiej**.

Zwłaszcza teraz, kiedy możemy już czuć się Europejczykami w pełnym tego słowa znaczeniu, powinniśmy pamiętać o swych korzeniach i tradycjach, o swoich „małych ojczyznach”. Pierwszy etap konkursu odbył się 2 marca. Zadaniem uczniów było rozwiązanie testu, którego tematyka związana była ze środowiskiem, historią oraz współczesnymi problemami regionu.

Uczniowie, którzy uzyskali przynajmniej 60 proc. możliwych do uzyskania punktów, otrzymali cząstkową ocenę bardzo dobrą z geografii.

Do drugiego etapu przeszli uczniowie: Paweł Caban, Szymon Pinczewski, Magda Fiutek, Joanna Konop. Ten etap przeprowadzony został z pomocą nauczyciela informatyki – Pani **Barbary Derleckiej**. Tym razem zadaniem uczestników było przedstawienie trasy wycieczki po Gryficach oraz siebie w roli przewodnika.

Uczniowie mogli się też pochwalić umiejętnością wykorzystania technik komputerowych, przygotowując prezentację przedstawiającą nasze miasto. Jury oceniało znajomość historii Gryfic i jego zabytków, sposób zaprezentowania wiedzy, poprawność językową, umiejętność przekazania wiedzy i zainteresowania nią słuchaczy.

Zwycięzcą konkursu w tym roku szkolnym został **Paweł Caban** - uczeń klasy IIa.

Gratulujemy wiedzy o rodzinnym mieście i zasłużonego tytułu przewodnika po Gryficach !

Spotkanie autorskie Ireny Szabuni-Semczuk

Ekologiczne sejmikowanie, czyli o Redze słów parę

19 maja 19 się ekologiczny „Czysta Rega” poświęcony możliwościom wykorzystania wód tej rzeki dla potrzeb gospodarki, stanowi czystości, znaczeniu dla turystyki. Organizatorzy tego ciekawego wydarzenia to **Grażyna Lachowicz, Elżbieta Jabłonowska i Agnieszka Ławor** oraz członkowie koła geograficznego, biologicznego i chemicznego. Zaproszeni goście to: **Zbigniew Gliźniewicz**, Kierownik Rejonowego Oddziału Zachodniopomorskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Szczecinie, **Henryk Derlecki** z Koła Wędkarskiego PZW nr 16 w Gryficach i Dyrektor Gimnazjum Nr 1 – **Zbigniew Hład**.

Uczniowie, korzystając z wielu źródeł informacji, przygotowali wiele ciekawych referatów, zdjęć i prezentacji, które przedstawiały nie tylko charakterystykę geograficzno-przyrodniczą naszej rzeki, ale skupiały się przede wszystkim na problemach związanych z ochroną jej wód przed zanieczyszczeniem. W dyskusji sporo uwagi poświęcono temu, jak obserwując środowisko rzeki, a zwłaszcza żyjące tam zwierzęta, można ocenić stan czystości jej wód – o tym opowiadał p. Henryk Derlecki

Szczególnym zainteresowaniem uczniów cieszyła się ta część sejmiku, kiedy omawiano prace przeprowadzane na Redze – o tym opowiadał p. Z. Gliźniewicz. Dla naszych gimnazjalistów było to niezapomniane spotkanie – nie tylko poszerzyli swą wiedzę, ale też mieli możliwość wykazania się inwencją i wnikliwością. Takie formy zdobywania i prezentowania wiadomości zawsze zachęcają uczniów do samorealizacji i poszukiwania twórczych rozwiązań. Oby więcej takich pomysłów!

Tak więc gimnazjum tętni życiem, i naukowym, i konkursowym. Wciąż nowe projekty, nowe wyzwania i inicjatywy... Wystarczą chęci, zapal do pracy, zaangażowanie uczniów i nauczycieli, otwartość i ciekawość świata, a tego w naszej szkole nie brakuje! Wierzmy, że „chcieć to móc”, a to już połowa sukcesu. Zapraszamy do naszej szkoły!

*Paweł Caban, kl. Iia,
Sylvia Oszczyk*



W miniony piątek, w kawiarni Magnolia, odbyło się spotkanie autorskie pani Ireny Szabuni-Semczuk, która zaprezentowała zebranym zbiór wierszy zatytułowany „Wtopiona w krajobraz”. Kilkanaście z nich recytowali: Ania, Danusia, Piotr i Daniel z Trzebiatowa, przygotowani przez panią Marzenę Loduchowską. Kilka innych pięknie przedstawiła Krysia Przygocka, uczennica klasy I LO im. B. Chrobrego. Kilkanaście osób wysłuchało ich z wielką przyjemnością, a po części oficjalnej trwało jeszcze długo to kulturalne spotkanie towarzyskie. Prowadził je redaktor naczelny Gazety Gryfickiej Kazimierz Rynkiewicz, poniższym tekstem wprowadzając zebranych w świat tej poezji.

Ścierając kurz codzienności

Pani Irena Szabunia-Semczuk to zjawisko niecodzienne w krajobrazie gryfickim. Zaskakuje już to, że jest notariuszem, który pisze wiersze. Potocznie uważamy, że poezja jest domeną humanistów, filozofów, a wręcz lekkoduchów, którym poezja wylewa się w szale twórczym, jest wizją, chimera, natchnieniem, chwilą. Dlatego notariusza, który porusza się w przepisach prawnych i którego obowiązują ściśle reguły myślowe, zazwyczaj nie podejrzewamy o przymioty, przypisywane twórcom poezji – owe wizje, fantazje, rejestrowanie ulotności chwil, pewną chimeryczność, emocjonalność, wyprawienie się w zaświaty, bo przecież z tym kojarzy nam się poezja. Z jakąś inną, niedostępną zwykłym zjadaczom chleba, sferą ludzkiej egzystencji.

Jednak obok poezji „przebły-

sku”, istnieje poezja mozolnej pracy nad słowem, by jak Norwid – „Odpowiednie dać rzeczy - słowo”. Do tego nurtu w literaturze należą najwięksi nasi poeci, by przypomnieć właśnie Norwida, Słowackiego, Herberta. Oni pracowali nad słowem, nad wierszem.

Za to szanujemy poetów, że tę sferę niedostępną przekładają na słowa, które możemy czytać i próbować zrozumieć. Szanujemy ich za to, że potrafią w kilku słowach ująć to, o czym inni piszą całe tomy. Dostarczają nam esencję ludzkiej egzystencji, kondensując w wierszach ogromne światy i zaświaty.

Jak w tym podziale sytuuje się poezja pani Ireny Szabuni-Semczuk. Myślę, że gdzieś pomiędzy tymi biegunami, ze skłonnością ku metafizyce w treści i prostocie przekazu w formie, najbliższa chyba poetyce ks. Jana Twardowskiego. To poezja drogi ku drugiemu człowiekowi; gdzie początkiem mógłby być wiersz „Pisać można o wszystkim”: zacytuję:

lecz ja piszę dla siebie
bo się czuję jak w niebie
kiedy jest przy mnie blisko
to cudowne zjawisko...

Jednak – jak się okazuje – nie można pisać tylko dla siebie, o czym świadczą choćby publikacje wierszy w Gazecie Gryfickiej i... dzisiejsze spotkanie. Zauroczenie samą poetyckością chwili, tym cudownym zjawiskiem, przestaje cieszyć, gdy idziemy dalej i pytamy – czy to jest tylko moje, czy mogę ten dar zatrzymać dla siebie. Na tej drodze znajduję wiersz „Dziś już wiem” z taką oto puentą:

Dziś już wiem, mój dobry Panie
wieczór to, czy też świtanie
gdybym kolan ja nie zgięła,
to bym siebie nie pojęła.

W zbiorze wierszy tu prezentowanych najczęściej jest wiersz drogi ku drugiemu człowiekowi. Jednak by wyjść mu na spotkanie – przypomnę słowa: „gdy człowiek spotyka drugiego człowieka, to jest święto” – by się spotkać, w sensie metafizycznym, człowiek musi najpierw pojąć sam siebie. To długa droga pytań i szukania odpowiedzi o sens życia, o Boga, o to, kim jestem, po co przyszedłem na ten świat i co na tym świecie trzeba zrobić. Na tej drodze czyha wiele pułapek. Można utknąć w narcyzmie –

pokochaniu samego siebie, można utknąć w egoizmie – własnej wszechwiedzy i wyjątkowości, można utknąć nawet w metafizyce i nie dostrzegać bliźnich. Papież Jan Paweł II pytał: „Jak można kochać Boga który jest niewidzialny, nie kochając człowieka, który jest obok nas”.

Więc gdy człowiek wyprawia się w zaświaty, metafizykę, wie więcej, rozumie więcej, musi zejść na ziemię, by dzielić się sobą i tym, co odnalazł. Dużo do myślenia daje jeden z ostatnich w zbiorze wierszy bez tytułu:

Dałeś Boże mi rozum, dałeś
wolną wolę,
ale co jest ważniejsze, co gra
większą rolę?

Wolę zwykle mam dobrą, a i
rozum nie głupi,

A zachowanie moje i tak Cię
osłupi!

Zanim autorka osłupi Pana Boga, osłupia nas, ujawniając swoje wiersze, dzieląc się swoją twórczością i wrażliwością. A przecież, jak pamiętam, nie było to takie proste i oczywiste, gdyż autorka pierwsze wiersze publikowała w Gazecie Gryfickiej anonimowo, jakby obawiając się tego zejścia na ziemię, niepewna – jak zareagują ludzie i czy to jest komuś potrzebne. Później, jakby trochę z przypadku, stała się osobą publiczną, poprzez wystąpienia związane z sprawą elektrowni wiatrowych. Dziś następuje kolejna jej odsłona – spotykamy się w szerszym gronie, by posłuchać jej poezji. Mam nadzieję, że to nie ostatnie jej publiczne wystąpienie i to zstępowanie w codzienność, by służyć bliźnim, będzie coraz bardziej uświadamianym zadaniem, jakie musi podjąć człowiek dojrzały, który pojął nie tylko siebie, ale i rzeczywistość.

I wtedy Bóg stanie osłupiały, jak zawsze, gdy Słowo staje się ciałem i zamieszkuje między nami. A poezja? Poezją ścieramy kurz codzienności, by móc oddychać i jak napisała autorka:

Na zbyt wiele przyjemności nie
pozwalaj sobie

Bo się przodki Twoje wnet
wrocą w grobie

Starczyć bowiem musi Tobie,
starczyć musi sił

Byś człowiekiem ponad wszystko
Byś człowiekiem był!

Kazimierz Rynkiewicz

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wplata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Wydzierżawię halę 200mkw prąd woda plac utwardzony całość ogrodzona całodobowy dozór Wysiedle Gmina Łobez te. 604 105 423 warunki do uzgodnienia

Sprzedam dom wolnostojący działka 342 mkw Łobez ul. Przechodnia 4 180 tys. zł. Do negocjacji tel. 91 39 745 30.

Sprzedam w Sosnowie dom do remontu. Tel. 91 395 00 75

Sprzedam dom jednorodzinny w Dorowie pow. działki 2700 mkw. część mieszkalna 85mkw, 2 bud. gosp. 118mkw i 71mkw. Cena 210 000 zł. Tel. 663 036 912 lub 665 497 211

Sprzedam nieruchomość zabudowaną w Gardzinie na działce 0,7h zabudowaną bud. mieszkalnym i gosp. praz słupami drewnianymi. Uzbrojenie woda i prąd. Cena 160 tys. zł do negocjacji tel. 606 634 249

Sprzedam 2 działki pod budownictwo usługowo-handlowe w Dobrej. Tel. 509 355 076

Sprzedam działkę pod budownictwo usługowo-handlowe w Dobrej. Tel. 509-355-076.

W Łobzie sprzedam dom jednorodzinny typu bliźniaczego w idealnym stanie. Parter z salonem, aneksem kuchennym, jadalnią i wc. Piętro obejmuje trzy pokoje plus łazienka. Ponadto strych, piwnica oraz garaż. Ogrzewanie gazowe oraz kominek tradycyjny. Na podwórzu posesji zakład produkcyjny o pow. 80 mkw. Czynny, produkujący produkt spożywczy, który może zostać udostępniony wraz z technologią i zbytem (marketing). Powierzchnia działki 360 mkw. plus ogród i sad. Dom i zakład są ocieplone, na podwórku wyłożony jest polbruk. Cena 420 tys. zł. Tel. 695 985 673.

Sprzedam działkę inwestycyjną 4994 m kw. w Łobzie przy drodze wojewódzkiej z możliwością podziału na działki budowlane. Tel. 604 240 032

Tanio do wynajęcia w centrum Łobza przy ul. Kościelnej 6f, w dostępnej cenie, ładny lokal o pow. 60 mkw. na działalność handlowo-usługową. Tel. 791 185 332.

Działkę pod zabudowę około 20 arów w Dobrej Nowogardzkiej kupię. Tel. 721 813 343.

Sprzedam lub wynajmę dom, Łobez ul. Przechodnia 5. Tel. 609 366 010.

Resko, sprzedam dom 85 mkw., działka 835 mkw., 4 pokoje, 160.000 zł do negocjacji. Tel. 888 169 572.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat świdwiński

Sprzedam działki budowlane w Świdwinie 10- cio arowe. Tel. 794 376 821

Wydzierżawię garaż w Świdwinie przy ul. Podgórznej. Tel. 94 3652769

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Korepetycje matematyka. Tel. 504 389 130.

Kupię przyczepę 3,5 tonową. Może być do remontu. Tel. 516 921 453

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

GARAŻE BLASZANE OCYNKOWANE – PRODUCENT. Tel. 059 8334312, 798 710 329, 698 230 205. F.T. Wróbel Przechlewo. www.blaszanygaraz.pl

Garaże, wiaty blaszane, montaż, dowóz gratis. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. Producent GO-STAL Przechlewo. U nas najtaniej.

ROLNICTWO

Kupujemy  pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, łubin, owies. **Sami odbieramy. konkurencyjne ceny. szybka płatność.** Ubezpieczenia rolne, kontraktacja łubinu i grochu. **Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.** Tel. (91)43 57 720, (91)43 141 43.

Reklama
Tel.
504 042 532

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Zamienię mieszkanie w Kłępczewie na IIp. na mniejsze, koniecznie na dole. Telefon 94 36 57 267 z garażem u działką.

Sprzedam mieszkanie w Węgorzynie przy. ul. Kopernika; pow. 64 mkw., 3 pok., I piętro, umeblowane (łódówka, kuchnia, dywany). Cena do uzgodnienia: 913971742.

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe wraz z garażem; Łobez, ul. Kościuski, tel. 514-571-157.

Pilne !!! Sprzedam mieszkanie w Radowie Małym, 4 pokoje, 80 mkw, III piętro. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 516 287.

Sprzedam mieszkanie spółdzielcze, własnościowe 4 pokojowe o pow. 67,7 mkw. na osiedlu Orzeszkowej, III piętro. Tel. 91 3975637

Powiat świdwiński

Zamienię mieszkanie w Kłępczewie z działką i garażem, II piętro na mniejsze. Koniecznie na dole. Tel. 94 365 72 67.

PRACA

Region

Firma budowlana zatrudni tynkarza oraz pracownika do robót wykończeniowych. Wiadomość: 666 218 021.

Murarza zatrudnię.
Tel. 668 415 077.

Dołącz do klubu ORIFLAME i skorzystaj z bezpłatnych szkoleń kosmetycznych i marketingowych. tel. 501 031 675

Powiat gryficki

Zatrudnię traktorzystę- kombajnistę. Wymagane prawo jazdy kat. B+BE lub B+T. Doświadczenie z maszynami rolnymi w tym kombajn. Miejsce pracy Smolecin gm Gryfice te. 91 384 91 64 lub 667 612 010

USŁUGI

Powiat łobeski

Skup makulatury, cena 0,06 zł/kg; Łobez, ul. Podgórna 4D.

Zespół muzyczny na wesela KRISS BAND. Tel. 663 972 683.

Powiat gryficki

Wynajmę rusztowania elewacyjne, podesty metalowe 2,5 metrowe, 44 ramy, 300 mkw. Możliwy transport. Gryfice tel. 601 350 893

Usługi elektryczne Chlebicki Sławomir tel. 606 824 461.

Region

Elektroinstalacje, systemy wideofonowe. Tel. 600 571 844

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Powiat świdwiński

Rzuc palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Montaż, serwis anten naziemnych i satelitarnych, cyfrowych, domofony, wideodomofony, kamery z zapisem cyfrowym, alarmy. Tel. 518 273 864.

MOTORYZACJA

Sprzedam
Poloneza
Caro 1992 r.
z instalacją LPG.
Tel. 504 042 532

WIZYTÓWKI

- PROJEKTY - WYKONANIE -

TANIO

tel. 504 042 532

Dyżury w redakcji;

Gryfice, ul. Wałowa 8/7
Poniedziałki, wtorki i środy
w godz 13.00-15.00

(wejście od strony muru obronnego).

Tel. interwencyjny: 694-089-733

Budowa hal sportowej po bandzie?



12 maja nastąpiło przekazanie placu budowy pod budowę hali widowiskowo-sportowej z zapleczem socjalnym i rekreacyjnym, oświetleniem zewnętrznym i parkingami oraz niezbędną infrastrukturą techniczną wraz z przyłączami gazowymi, elektroenergetycznymi, wodociągowym i kanalizacji sanitarnej.

Inwestycja będzie realizowana na działce o nr. ewidencyjnym 248 przy ul. J. Piłsudskiego w Gryficach. Mamy nadzieję, że Rada Miejska w Gryficach, podobnie jak burmistrz Andrzej Szczygieł, nie zezwoli inwestorowi - Starostwu Po-

wiatowemu - na jakiegokolwiek przecroczenie linii ww. działki budowlanej. Piszemy o tym, bowiem z projektu wynika, iż parkingi mają powstać na terenie Gimnazjum nr 1, między obecną halą sportową a budynkiem gimnazjum.

Projektant wiedział na jakim terenie i co ma zaprojektować i winien się tego trzymać. A z projektu wynika, że gmina pozbawiona zostałaby całkiem sporego terenu.

Na przekazaniu obecni byli przedstawiciele PBI Kornas Sp. z o.o. z Kołobrzegu oraz przedstawiciele Przedsiębiorstwa Obsługi Inwestycji Sp. z o.o. ze Stargardu Szczecińskiego.



I to oni zaproponowali, a właściwie zapytali dyrektora Gimnazjum nr 1 Zbigniewa Hłada, czy na czas inwestycji będą mogli podłączyć się do szkolnej sieci energetycznej i wodociągowej. Swoją pomysł uzasadniając tym, że zbyt długo będą trwały formalności związane z uzyskaniem zezwolenia na przyłączenie energii elektrycznej w Enei. Podobnie z linią wodociągową.

Dyrektor Hład zachował przytomność umysłu i nie wyraził zgody na bezpośrednie korzystanie inwestora ze szkolnego wodociągu ani też z przyłączy do linii energetycznej.

Pozostaje jeszcze nowa linia gazowa, która prawdopodobnie będzie prowadzona przez ostatnią alejkę kasztanowców. Mamy nadzieję, że przy tej okazji kasztanowce nie zostaną wycięte w pień, jak lipy na ul. ks. St. Ruta.

W sumie to uważamy, że teren budowy „epokowej” inwestycji starosty powinien zostać solidnie odgradzony od Gimnazjum nr 1. Żadnych wjazdów i wyjazdów samochodów, koparek itp. przez teren gimnazjum. Inwestor ma swoją powiatową drogę - ul. J. Piłsudskiego i to powinno wystarczyć. I to właśnie polecamy uwadze radnych Rady Miejskiej w Gryficach. M

Świetna passa Marcina Sajka trwa

Marcin Sajek w ostatnich latach przyzwyczaił nas do tego, że w najważniejszych imprezach biegowych w sezonie można na niego liczyć. Rok 2010 zapowiada kontynuację świetnych wyników tego zawodnika.

Już w marcu Marcin zanotował znakomity występ w 3. Półmaratonie Poznań. Jest to jedna z największych i najbardziej prestiżowych imprez biegowych na tym dystansie, rozgrywanych w Polsce. Zawody ukończyło blisko 2500 biegaczy z całego kraju i zagranicy. W tej niezwykle licznej stawce biegaczy, ze świetnej strony pokazał się zawodnik Mokasyńska Floty. Marcin Sajek, z nowym rekordem życiowym (1:07:52) zajął 9. miejsce. Wszystkie stopnie podium zajęli biegacze kenijscy, kolejno: Cosmas Kyevea, Julius Lomerinyang i Vestus Chemjor. W stawce biegaczy krajowych, szybszych od Marcina było tylko

trzech zawodników. Docelową jednak imprezą w tej części sezonu miały być Mistrzostwa Polski Seniorów na dystansie 10000 m, które odbyły się 2 maja br. Mimo, iż Marcin debiutował w biegu na tym dystansie, rozgrywanym na bieżni, to okazał wolę walki i nie zawiódł oczekiwania trenera i kibiców.

Z uwagi na liczną grupę biegaczy, zawody rozegrane zostały w dwóch seriach. Marcin w pierwszej serii okazał się bezkonkurencyjny, pokonując wszystkich rywali, z którymi przyszło mu się zmierzyć, uzyskując przy tym doskonały czas - 30:52,57. Warto w tym miejscu podkreślić, iż dyspozycja zawodnika Mokasyńska Floty dawała podstawy do uzyskania jeszcze lepszego rezultatu. Marcin zmuszony był jednak do rozproszania stawki biegaczy w swojej serii, i przez większą część dystansu przewodził grupie. Taki sposób rozgrywania biegów jest niezwykle trudny, wymaga od

zawodnika nie tylko świetnego przygotowania fizycznego, ale również mocnej psychiki - co w biegach długodystansowych stanowi klucz do sukcesu. Z tej potyczki Marcin wyszedł obronną ręką, co świadczy o tym, iż w lepszych warunkach był w stanie pobiec jeszcze szybciej. Ostatecznie Marcin został sklasyfikowany na 11. miejscu, co stanowi olbrzymi sukces tego zawodnika.

W drugiej serii rywalizowali biegacze, którzy walczyli nie tylko o medale Mistrzostw Polski, ale również o minimum uprawniające do startu w Mistrzostwach Europy, które w sierpniu rozegrane zostaną w Barcelonie. Faworyt, Marcin Chabowski z Floty Gdynia, niespodziewanie zszedł z trasy. Ostatecznie złoto przypadło Tomaszowi Szymkowiakowi z Orkana Września, srebro wywalczył Arkadiusz Gardzielewski ze Śląska Wrocław, a trzeci przybiegł Michał Smalec z Podlasia Białystok. MT



Zwycięstwa Mokasyna w Niemczech

(NIEBULL) 9 maja odbyła się 16. już edycja biegów ulicznych w Niebull. Jak zwykle w tej imprezie nie mogło zabraknąć zawodników płotowskiego Mokasyna. W mieście partnerskim Płotów chcieli się oni pokazać z jak najlepszej strony. Dodatkową motywację stanowiła historyczna data.

Na najkrótszym dystansie 2,6 km wystartowały 4 zawodniczki: Żaneta Wysocka, Barbara Pawłowska oraz Katarzyna i Aleksandra Kecler. Bieg ten ze względu na bardzo dużą liczbę startujących rozgrywany jest w dwóch seriach. Wszystkie nasze zawodniczki biegi w serii drugiej i ze względu na pomyłkę organizatora musiały pokonać kilkaset metrów więcej. Nie przeszkodziło to Żanecie Wysockiej oraz Katarzynie Kecler, które zwyciężyły w swoich kategoriach wiekowych. Barbara Pawłowska zajęła drugie miejsce, minimalnie ustępując Kasi po pasjonującym finiszu. Jedyna „poszkodowana” okazała się Aleksandra Kecler, zajmując w swej kategorii 7 miejsce. Gdyby nie złe oznaczenie trasy, mogłaby walczyć o zwycięstwo.

W kolejnym biegu, na dystansie 5 km, do walki stanęła również czwórka zawodników Mokasyna - juniorki młodsze: Patrycja Marciniak, Magdalena Orłowska i Aleksandra Zamora oraz trener i prezes klubu Szymon Kecler. Niespodziewanie bieg kobiet wygrała zaledwie dwunastoletnia Julia Groling reprezentująca Bredstedter TSV (z dobrym czasem 19.44). Druga na mecie była Patrycja, a trzecia Magda. Ola ukończyła bieg na 5 pozycji. Wśród mężczyzn bardzo szybko bieg rozpoczęło dwóch zawodników niemieckich. Jednak przecenili swoje siły i jeszcze przed połową dystansu zostali dogonieni przez Szymona Keclera, który nie dał już sobie odebrać zwycięstwa i minął linię mety z 19-sekundową przewagą



nad Matthiasem Holtem, reprezentującym SV Frisia 03. Trzecie miejsce zajął Nico Fischer z Bredstedter TSV. Postawą na trasie trener dał znakomity przykład swoim zawodnikom.

Jako ostatni do boju na dystansie 10 km wyruszyli najbardziej doświadczeni zawodnicy Mokasyna: Łukasz Uldynowicz, Maciej Twór i Marcin Sajek. Od początku biegu uformowała się 3-osobowa czołówka. Obok Maćka i Marcina znalazł się w niej jeszcze Volker Goineau - Francuz reprezentujący barwy niemieckiego SG TSV Kronshagen. Po 6 kilometrze trochę z tyłu został Maciej Twór. Pozostali dwaj zawodnicy biegli razem do 9 kilometra. Atak na ostatnim kilometrze dał zwycięstwo Polakowi, który minął linię mety z 7-sekundową przewagą nad Francuzem i nowym rekordem trasy (31.11), poprawionym o 29 s. Na trzeciej pozycji niezagrożony linię mety minął Maciej Twór (31.43). Cała trójka poprawiła swoje rekordy życiowe na dystansie 10

km. Łukasz Uldynowicz ukończył bieg na 13 pozycji. Występ zaliczy do udanych, gdyż uzyskał swój najlepszy czas w sezonie, co świadczy o rosnącej formie tego zawodnika.

Podsumowując występ biegaczy Mokasyna można powiedzieć, że wrócili z Niemiec z tarczą. MS

Orzeł Łoźnica 4:0; Flota II Świnoujście - Ehrle Dobra Szcz. 6:3; Korona Stuchowo - Ina Ińsko 1:2; **Jeziorek Szczecin - Wichor Brojce 4:1**; Światowid Łobez - Promień Mosty 6:1; Dąbrowia St. Dąbrowa - Mewa Resko 4:3; Fagus Kołbacz - Masovia Maszewo 0:1; Chemik II Police - Wichor Reptowo 4:2.

1. Masovia Maszewo	53 49:21
2. Pogoń II Szczecin	44 90:18
3. Jeziorek Szczecin	44 59:20
4. Ehrle Dobra Szcz.	43 51:42
5. Flota II Świnoujście	40 58:47
6. Wichor Brojce	39 43:32
7. Fagus Kołbacz	37 46:35
8. Orzeł Łoźnica	36 37:38
9. Korona Stuchowo	34 36:38
10. Światowid Łobez	31 32:44
11. Ina Ińsko	29 30:41
12. Dąbrowia St. Dąbrowa	21 39:46
13. Chemik II Police	21 41:61
14. Promień Mosty	19 37:72
15. Wichor Reptowo	13 28:70
16. Mewa Resko	11 26:77

Klasa A

Iskra Golczewo - Jantar Dziwnów 2:2; **Bizon Cerkwica - Rega II Trzebiatów 0:6**; Bałtyk Międzyzdroje - Fala Międzyzdroje 1:0; **Bałtyk Gostyń - Orzeł Prusinowo 3:3**; Pionier Żarnowo - Olimpia Nowogard 7:3; **Radovia Radowo Małe - Sowianka Sowno 5:0**; **Znicz Wysoka Kam. - Błękitni Trzygłów 0:6**.

1. Rega II Trzebiatów	45 69:20
2. Radovia Radowo M.	42 53:25
3. Jantar Dziwnów	40 58:30
4. Fala Międzyzdroje	38 36:17
5. Iskra Golczewo	38 52:26
6. Błękitni Trzygłów	37 46:31
7. Olimpia Nowogard	35 52:39
8. Bizon Cerkwica	21 33:43
9. Pionier Żarnowo	20 38:46
10. Bałtyk Międzyzdroje	18 34:49
11. Bałtyk Gostyń	17 47:52
12. Sowianka Sowno	15 28:61
13. Orzeł Prusinowo	9 24:82
14. Znicz Wysoka Kam.	4 23:72

IV liga

22.05 (sobota) Drawa Drawsko Pom. - Sokół Pyrzyce; Gryf kamień Pom. - Piast Drzonowo; Leśnik Rossa Manowo - Hutnik Szczecin; Vineta Wolin - Stal Szczecin; Victoria Przeclaw - Piast Chociwel; Ina Goleniów - Sława Sławno; Pogoń Barlinek - Gwardia Koszalin; 23.05 (niedziela) 15.00 Sarmata Dobra - Wybrzeże Rewalskie.

V liga

22.05 (sobota) Zorza Dobrzany - Kluczewia Stargard; Stal Lipiany - Iskierka Szczecin; Orzeł Trzebińsko-Zdrój - Arkonia Szczecin; Woda-Piast II Rzecko - Sparta Węgorzyno; Osadnik Myślubórz - GKS Mierzyn; Odra Chojna - Kłos Pelczyce; 17.00 Sparta Gryfice - Świt Szczecin. 23.05 (niedziela) 17.00 Polonia Płoty - Pomorzanie Nowogard.

Klasa okręgowa

22.05 (sobota) Flota II Świnoujście - Pogoń II Szczecin; Promień Mosty - Jeziorek Szczecin; Wichor Brojce - Dąbrowia Stara Dąbrowa; 13.30 Ehrle Dobra Szcz. - Światowid Łobez; 15.00 Mewa Resko - Fagus Kołbacz; 16.00 Masovia Maszewo - Korona Stuchowo; 16.00 Ina Ińsko - Chemik II Police; 23.05 (niedziela) Wichor Reptowo - Orzeł Łoźnica.

Klasa A

22.05 (sobota) Sowianka Sowno - Bałtyk Gostyń; Orzeł Prusinowo - Bałtyk Międzyzdroje; Fala Międzyzdroje - Bizon Cerkwica; Olimpia Nowogard - Radovia Radowo Małe; Jantar Dziwnów - Znicz Wysoka Kamieńska. 23.05 (niedziela) Błękitni Trzygłów - Pionier Żarnowo; 17.00 Rega II Trzebiatów - Iskra Golczewo.

IV liga

Wyniki ze środy: Sarmata Dobra - Gwardia Koszalin 0:3; Gryf Kamień Pom. - Drawa Drawsko Pom. 1:0; Leśnik Rossa Manowo - Ina Goleniów 0:3; Vineta Wolin - Pogoń Barlinek 1:2; Victoria Przeclaw - Sława Sławno 0:4; Piast Chociwel - Sokół Pyrzyce 1:0; **Stal Szczecin - Wybrzeże Rewalskie 1:0**; Hutnik Szczecin - Piast Drzonowo 1:1.

Wyniki z soboty: Gwardia Koszalin - Piast Chociwel 6:0; Stal Szczecin - Victoria Przeclaw 1:0; Piast Drzonowo - Leśnik Rossa Manowo 0:2; **Wybrzeże Rewalskie - Gryf Kamień Pom. 0:0**; Sokół Pyrzyce - Sarmata Dobra 1:0; Sława Sławno - Drawa Drawsko Pom. 3:2; Pogoń Barlinek - Ina Goleniów 1:0; Hutnik Szczecin - Vineta Wolin 3:1.

1. Pogoń Barlinek	58 55:12
2. Gwardia Koszalin	52 53:15
3. Hutnik Szczecin	51 51:22
4. Gryf Kamień Pom.	49 70:21
5. Ina Goleniów	40 46:23
6. Vineta Wolin	39 47:32
7. Sarmata Dobra	34 51:44
8. Wybrzeże Rewalskie	33 35:33
9. Victoria Przeclaw	30 32:35
10. Leśnik/Rossa Manowo	28 27:27
11. Drawa Drawsko Pom.	25 28:40
12. Piast Chociwel	23 36:46
13. Sława Sławno	18 24:67
14. Stal Szczecin	17 28:50
15. Sokół Pyrzyce	16 26:64
16. Piast Drzonowo	7 16:94

V liga

Wyniki ze środy; Osadnik Myślubórz - Kluczewia Stargard 1:4; **Orzeł Trzebińsko-Zdr. - Sparta Gryfice 4:1**; Odra Chojna - Stal Lipiany 3:0; **Polonia Płoty - Zorza Dobrzany 1:3**; Woda-Piast II Rzecko - Iskierka Szczecin 3:1; Sparta Węgorzyno - Świt Szczecin 0:3; Pomorzanie Nowogard - GKS Mierzyn 2:0; Kłos Pelczyce - Arkonia Szczecin 1:1.

Wyniki z soboty: Kluczewia Stargard - Sparta Węgorzyno 7:0; Pomorzanie Nowogard - Woda-Piast II Rzecko 5:1; Arkonia Szczecin - Odra Chojna 1:2; GKS Mierzyn - Orzeł Trzebińsko-Zdrój 0:3; Zorza Dobrzany - Stal Lipiany 5:0; Świt Szczecin - Osadnik Myślubórz 2:0; **Kłos Pelczyce - Polonia Płoty 1:0**; **Iskierka Szczecin - Sparta Gryfice 1:5**.

1. Kluczewia Stargard	56 67:14
2. Odra Chojna	47 51:22
3. Arkonia Szczecin	44 60:22
4. Stal Lipiany	38 44:48
5. Polonia Płoty	37 49:31
6. Sparta Gryfice	34 41:41
7. Osadnik Myślubórz	33 45:41
8. Orzeł Trzebińsko-Zdr.	33 37:34
9. Kłos Pelczyce	32 29:35
10. Zorza Dobrzany	30 40:36
11. Pomorzanie Nowogard	30 23:29
12. Świt Szczecin	29 30:30
13. Woda-Piast Rzecko	20 23:58
14. GKS Mierzyn	17 19:43
15. Iskierka Szczecin	16 17:50
16. Sparta Węgorzyno	14 19:60

Klasa okręgowa

Wyniki ze środy; Pogoń II Szczecin - Korona Stuchowo (przełożony); Fagus Kołbacz - Chemik II Police 5:1; Dąbrowia St. Dąbrowa - Orzeł Łoźnica 0:1; Jeziorek Szczecin - Wichor Reptowo 4:1; Światowid Łobez - Ina Ińsko 3:0; Flota II Świnoujście - Masovia Maszewo 1:4; Ehrle Dobra Szcz. - Mewa Resko 4:0; **Promień Mosty - Wichor Brojce 3:3**. Wyniki z soboty: Pogoń II Szczecin -

PIŁKARZE „DIEGO” POKONALI LIDERA ROZGRYWEK - TKS „REGĘ TRZEBIATÓW

W dniu 16 maja (niedziela) w Trzyglowie, na wzorowo przygotowanym boisku, Szkoła Piłkarska „Diego” z Gryfic rozegrała kolejną ligową z liderem II grupy trampkarzy TKS „Rega” Trzebiatów. Był to mecz, który miał dać odpowiedź wszystkim, jak młodzi Diegowcy poradzą sobie z czołowym zespołem.

Pierwsze dwadzieścia minut to ataki drużyny z Trzebiatów i mądra obrona w wykonaniu chłopców z Gryfic. Zaskakujące rozegranie to uderzenie z wolnego Mateusza Sadowskiego w samo okienko i bramka dla Diego. Zaskoczeni tym golem goście zaatakowali jeszcze bardziej, ale bramkarz z obrońcami Diego skutecznie rozbijali ataki. Drugą bramkę po akcji Patryka Gierczaka zdobył Mikołaj Folwarski. Pierwsza połowa meczu kończy się dwubramkowym prowadzeniem diegowców.

Druga połowa to obrona dostępu do własnej bramki diegowców i



zacięta walka na całym boisku. Mimo ogromnej przewagi fizycznej zespołu z Trzebiatów, zaangażowanie, ambicje i wytrwałość doprowadziły do strzelenia przeciwnikowi trzeciej bramki, której autorem był Paweł Bogdaniec.

Wygrana z takim zespołem cięższy i widać po chłopcach jak ciężką pracę wykonali w trzy lata. Cieszy fakt, że pomimo treningów tylko na Orliku nasi zawodnicy wygrywają na dużych boiskach rozgrywając wyłącznie mecze mistrzowskie. Natomiast nasza druga drużyna pokonała „Bizon” Cerkwice 6:2 (2:0), po 2 bramkach Mikołaja Folwarskiego, po jednej Patryka Gierczaka, Patryka Barczaka, Mateusza Sadowskiego i Macieja Leśniaka.

Zaproszenie na Baltic-Cup 2010

22-23 maja na stadionie w Kamieniu Pomorskim odbędzie się Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Bałtyku „Baltic Cup 2010”. Miło nam, że po raz trzeci zostaliśmy zaproszeni na tak wielki Turniej, w którym bierze udział ponad 100 drużyn w różnych

kategoriach wiekowych. Chłopcy z „Diego” wystąpią w Turnieju w dwóch kategoriach wiekowych 1998/99 i 2000/01. Po raz pierwszy i myślę, że - tak jak w poprzednim roku - zostawią po sobie miłe wspomnienia.

Gry i zabawy dla dzieci i dorosłych

Animator sportu na boisku Orlik 2012 przy Szkole Podstawowej nr 4 informuje, że od poniedziałku do piątku odbywają się ćwiczenia, treningi i zabawy z piłkami dla wszystkich dzieci z Gryfic i okolic: **Klasy I – III** godz. 15.15 – 16.30 **Klasy IV – VI** godz. 16.30 – 17.45 **Gimnazja** godz. 17.45 - 19.30 **Dorośli** godz. 19.30 – 21.00

Ze sportowym pozdrowieniem
Wiesław Pietrzak

Szachowe Grand Prix Pomorza

W Koszalinie odbył się trzeci turniej Grand Prix Pomorza - Memoriał Profesora Andrzeja Guzińskiego. W turnieju grało sześcioro gryficzian z UKS „SZACH” Gryfice.

Tym razem najlepszym z gryfickich szachistów okazał się Kazimierz Łaszewski, który w turnieju „B” zajął 2. miejsce. Tobiasz Smal był 7., Kamil Puszkarek 13., Agata Przybylska 14., Miłosz Smal 31. W turnieju B grało 50. zawodników. W turnieju „A” zadebiutował Kacper Karwowski. Nasz junior zdobył dwa punkty i zajął 16. miejsce. (K)



Kazimierz Łaszewski przy szachownicy

Biegacze Mokasyna Płoty bezkonkurencyjni w Świnoujściu

Z okazji Święta Konstytucji 3 maja, w całej Polsce organizowane są liczne imprezy sportowe, upamiętniające ten historyczny dzień. W naszym regionie na stałe do kalendarza wpisał się m. in. Bieg Konstytucji 3 Maja w Świnoujściu. Trasa licząca 3 mile morskie (5556 m) biegła wzdłuż Promenady oraz ulicami miasta. W wyjątkowo ponurej aurze - padającym deszczu, silnym wietrze i niskiej temperaturze - przyszło zmagać się zawodnikom z całego województwa i z Niemiec.

W tych warunkach najlepiej poradzili sobie zawodnicy Mokasyna Płoty. Podopieczni trenera Szymona Keclera okazali się tego dnia najlepszymi zawodnikami w blisko 70-osobowej stawce biegaczy. Wśród kobiet pewne zwycięstwo odniosła Patrycja Marciniak, która na metę przybiegła przed swoją klubową koleżanką - Klaudią Kuleszą. Na trzecim stopniu podium stanęła Karina Jakubowska ze Szczecina. Dla obu młodych zawodniczek wynik uzyskany w Świnoujściu stanowi nie lada sukces, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że startowały one w

biegu open, razem z seniorkami. W biegu mężczyzn natomiast, po zaciętej walce na finiszu, zwycięstwo odniósł Maciej Twór. Maćkowi wygrana przyszła nieco trudniej, bowiem drugi na mecie, Niemiec Benjamin Friedrich, okazał się bardzo wymagającym rywalem, a różnica pomiędzy biegaczami była minimalna. Trzeci na mecie zameldował się Marcin Kowalczyk z Hermesa Gryfino.

Wspomnieć również należy, iż cała trójka zawodników Mokasyna wystartowała w tym roku w imprezach rangi centralnej. Patrycja Marciniak reprezentowała klub na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w biegach przełajowych w Zamościu. W Bydgoszczy natomiast, również w zawodach crossowych, w Mistrzostwach Polski, udział wzięli Klaudia Kulesza w kategorii junierek oraz Maciej Twór (senior). Jak pokazuje przykład Biegu Konstytucji 3 Maja, doświadczenie zebrane na zawodach ogólnopolskich - w stawce najlepszych krajowych biegaczy - procentuje w biegach komercyjnych. MT

Pokazy policyjne na Targach Edukacyjnych



Policjanci z Grupy Szybkiego Reagowania KPP w Gryficach wraz z uczniami II klasy policyjnej z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzebiatowie wzięli udział w Powiatowych Targach Edukacyjnych, które odbyły się w Gryficach. Zaprezentowali taktyki i techniki obezwładniania przestępców.

Na pl. Zwycięstwa w Gryficach po raz kolejny odbyły się Powiatowe

we Targi Edukacyjne. Podczas targów umiejętności swoje zaprezentowali uczniowie II klasy policyjnej z Zespołu Szkół im. Z. Herberta w Trzebiatowie, pod kierunkiem wykładowcy przysposobienia policyjnego mł. asp. Macieja Wędzińskiego. Ponadto uczniowie wspólnie z policjantami z Grupy Szybkiego Reagowania KPP w Gryficach, w scenie ukazującej naruszenie porządku publicznego oraz napaść na człowieka z użyciem niebezpiecznego narzędzia, przedstawili taktyki i techniki obezwładniania napastnika. Pokazy cieszyły się wielkim zainteresowaniem, a oglądający nagrodzili uczniów i policjantów gromkimi brawami. (kp)

Ukradł z nudów, a łupu pozbył się w rzece

Gryficcy policjanci zatrzymali 20-latkę, który włamał się do pomieszczenia gospodarczego i ukradł dwa rowery wartości 300 złotych.

12 maja br. policjanci otrzymali zgłoszenie, że w jednej z niewielkich miejscowości w powiecie gryfickim nieznanymi sprawcami dokonano włamania do pomieszczenia gospodarczego z którego ukradli dwa rowery.

Mundurowi niezwłocznie podjęli działania zmierzające do ustalenia sprawcy. Jeszcze tego samego dnia doprowadziły one do zatrzymania 20-letniego Łukasza L., który przyznał się do włamania i kradzieży rowerów. Tłumaczył policjantom, że zrobił to z nudów. Skradzionymi rowerami wraz z kolegą przyjechał do Gryfic. Aby się ich pozbyć wrzucił je razem do rzeki.

Zatrzymany młody mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał już zarzuty. Grozi mu teraz do 10 lat pozbawienia wolności. Postępowanie w sprawie prowadzi KPP Gryfice. (kp)

Areszt za znęcanie nad żoną

Pięć lat pozbawienia wolności - taka kara może spotkać 46-letniego mężczyznę, który znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną. Sąd Rejonowy w Gryficach przychylił się do wniosku policji oraz prokuratury i tymczasowo aresztował mężczyznę na 3 miesiące.

46-letni mieszkaniec powiatu gryfickiego od dwóch lat znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną. Będąc najczęściej pod wpływem alkoholu wszczywał awantury domowe, podczas których używał słów wulgarnych i obraźliwych. Groził pobiciem i pozbawieniem życia. Ponadto szarpał, popychał i uderzał po całym ciele.

Po wnikliwej analizie materiałów dowodowych, na wniosek policji i prokuratury, Sąd Rejonowy w

Gryficach zastosował wobec sprawcy środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Za znęcanie mężczyźnie grozi do 5 lat pozbawienia wolności. Postępowanie w powyższej sprawie prowadzi KPP Gryfice.

Policja przypomina, że przemoc w rodzinie jest przestępstwem i może dotyczyć każdego. Najczęściej kwalifikowana jest jako przestępstwo z art. 207 kk, polegające na znęcaniu się fizycznym lub psychicznym nad osobą najbliższą lub inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy, albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny. Przystępstwo to jest ścigane z urzędu.

*Mł. asp. Edyta Klepczyńska,
Oficer Prasowy KPP Gryfice*

Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach po rozpoznaniu w dniu 29.04.2010 r. sprawy

Piotra Sikorskiego

s. Adama ur. 01.08.1980r. Sygn. akt IIK 106/10 wymierzył mu karę 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin miesięcznie wskazanej przez Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Gryficach; orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerowych w ruchu lądowym na okres roku oraz orzekła podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie w „Gazecie Gryfickiej” za czyn z art. 178 a par. 2 kk polegający na tym, że w dniu 11.12.2009r. W Gryficach na ul. Leśnej po drodze publicznej kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości posiadając w wydychanym powietrzu alkohol o stężeniu 0,274 mg/dm³.

Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2010 r. sprawy

Mariusza Bieszczada

s. Lesława ur. 12.09.1970r. W Trzebiatowie; sygn. akt. IIK 142/10 wymierzył mu karę 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie wskazanej przez Zakład gospodarki w Gryficach; zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów w ruchu lądowym na okres 3 lat orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego publikację w „Gazecie Gryfickiej” za czyn z art. 178a par. 1 kk polegający na tym, że w dniu 11 stycznia 2010 roku o godzinie 12.05 w Gryficach na ul. Niechorskiej po drodze publicznej kierował samochodem osobowym marki VW Golf znajdując się w stanie nietrzeźwości sięgającym 0,59 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu.

TECHNIKA OKIENNA

Selmont
P.P.H.U.
Mariusz Żurek Sp. z o.o.

REHRU QUALITY OKNA DESIGN

TWÓJ PRODUCENT:
OKIEN I DRZWI PCV
RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice
tel. (091) 384 56 15

PRODUCENT GARAZY

ZHPU „ALICJA”
86-170 Nowe, ul. Gdańska 26
tel.058 535-15-96
tel.601-193-777

WWW.GARAZYKI.PL *Alicja*

**Reklama
w Gazecie
Gryfickiej
504-042-532**

KAPA	RODZAJ KURTKI	POTOCZNIE O SEJFIE	Z OŁĄ I ASEM	DAWNY ALARM ŚWIECZNIK ŻYDOWSKI	REZUS, MAGOT ZAWISZA CZARNY
JEDNOSTKA CIŚNIENIA	15			WIDZIAŁO NA WYBIEGU	
STATEK NOEGO ŚWIT			L.A 95 POLE KRZYŻÓWKI		7
RYBA SKRZEŁOŁUSK	17		MIESZKA W BAKU	ZAMIĄST SKARPEY	21
NA DZIURZE SYRENA				BUDOWLA Z KART	
TALERZ NA DACHU	1000 KG	18	KUCHARZ OKRETOWY CZĘŚĆ ŚWIĄTYNI	PROSZEK Z REKLAM	
PIĘCIOKSIĄG				LA.85 MIASTO W TURCJI	
ACAN DZISIAJ GRZĄDKA KWIATOWA			PROWADZI POLONEZA SŁABA KARTA	NABRZEŻE PORTOWE	3
PORĘCZENIE	WALUTA IRANU		DRAMAT WITKACEGO	OBRAZ Z CERKWI	20
KLIKA			AFORYZM STWOSZ	SKLEJKA	GAZELA Z INDII
KUZYŃ BAWOŁA DZIELNICA STAMBULU				5	14
				KOT, PIES, DELFIN	RODZAJ KRATERU
					11
					25
					2
					12
					27

ROZWIĄZANIE: PRZYŚŁOWIE HINDUSKIE.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----

18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29
----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Dyżury w redakcji;
Gryfice, ul. Wałowa 8/7
Poniedziałki, wtorki i środy
w godz 13.00-15.00
(wejście od strony muru obronnego).

Tel. interwencyjny:
Maria Jakubowska 694-089-733

Amnestia w bibliotece

Od wielu lat maj jest miesiącem, w którym czytelnicy mogą zwracać przetrzymane książki bez opłat karnych, bez względu na to ile czasu były on przetrzymane. Zwyczaj ten praktykowany jest nie tylko w naszej Bibliotece. Jednakże coraz więcej bibliotek odchodzi od takiego zachowania.

Biblioteki coraz częściej wynajmują firmy windykacyjne, których zadaniem jest odzyskanie książek, bądź ich równowartości. Dodatkowo firma taka obciąża czytelnika kosztami prowadzonego postępowania windykacyjnego. Niewykluczone, że nasza Biblioteka również skorzysta z tej formy odzyskiwania książek. Kara za przetrzymanie jed-

nego woluminu za jeden dzień zwłoki w MBP w Gryficach zgodnie z Regulaminem wynosi 0,05 zł. Dlatego długie „przywiązanie się” do pozycji wypożyczonej może czytelnika sporo kosztować, zwłaszcza, jeżeli ktoś wypożyczył kilka egzemplarzy i nie oddał ich przez kilka miesięcy.

Dlatego drogi czytelniku – dłużniku skorzystaj z bibliotecznego amnestii. Przejrzyj półki swojej biblioteczki, przyjdź do Biblioteki i oddaj nam nasze książki bez płacenia kary za ich przetrzymanie. Być może po raz ostatni masz taką szansę. Te książki są naszym wspólnym majątkiem. Inni też chętnie by je przeczytali.

MBP w Gryficach



Wręczenie Sztandaru dla OSP ŚWIESZEWO

Już sześćdziesiąt pięć lat temu powstała Ochotnicza Straż Pożarna w Świeszewie.

Od zakończenia wojny 1945 roku na przestrzeni swojego istnienia aktywnie uczestniczy w akcjach ratowniczo-gaśniczych, zwozach sportowo-pożarniczych, działaniach prewencyjnych, sportowych i kulturalnych. Za swoje zasługi działacze społeczni są odznaczani i awansowani na wyższe stopnie strażackie.

Za całokształt działalności OSP w Świeszewie otrzymała Złoty Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” w 50-lecie powstania.

Z inicjatywy społeczników i zwolenników OSP w Świeszewie, za ich zasługi dla mieszkańców i okolicy powstał Społeczny Komitet Fundacyjny „SZTANDARU”.

Sztandar dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Świeszewie zostanie wręczony na uroczystościach, które odbędą się w dniu 29.05.2010 roku w Świeszewie.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

- 15.30 Uroczysta zbiórka pododdziałów i Poczłów Sztandarowych
- Plac przy Kościele Parafialnym w Świeszewie
- 16.00 Uroczysta Msza Święta
- Kościół Parafialny pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Świeszewie
- 17.00 Wręczenie Sztandaru dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Świeszewie
- Plac przy Kościele Parafialnym w Świeszewie
- 17.40 Przemarsz Poczłów Sztandarowych i Pododdziałów na
- Plac Wiejski w Świeszewie
- 18.00 Strażacki Piknik Integracyjny
/występy zespołów artystycznych, pokazy strażackie/
- 19.00 Zabawa ludowa

Serdecznie zapraszamy
Organizatorzy

Więcej informacji o nas na naszej stronie internetowej
www.ospswieszewo.gryfice.eu